

**A Justyna gdzie mieszka? I jak się nazywa?**

02.04. 11:02

[Partia Zieloni:](#)

„W imieniu polskiej Partii Zieloni serdecznie gratulujemy Zuzanie Čaputovej.”

Co my tu mamy?

Ano, „gratulujemy” – co to?

Czasownik.

Pierwsza osoba.

Liczba mnoga.

Czas teraźniejszy.

Jesteście pewne i pewni?

Znaczy, jesteście pewne i pewni, że jest to czas teraźniejszy?

„Wierzmy, że to początek proeuropejskiej, proekologicznej i proróżnościowej przemiany w regionie i w całej Europie.”.



A co my tu mamy?

Ano, „wierzymy” – co to?

Czasownik.

Pierwsza osoba.

Liczba mnoga.

Czas teraźniejszy.

Jesteście pewne i pewni?

Znaczy, jesteście pewne i pewni, że jest to czas teraźniejszy?

„Proeuropejskiej” – przymiotnik.

Ma przedrostek „pro”.

Tak czy nie?

„Proekologicznej” – przymiotnik.

Ma przedrostek „pro”.

Tak czy nie?

„Prorównościowej” – przymiotnik.

Ma przedrostek „pro”.

Tak czy nie?

„Przemiany”- rzeczownik abstrakcyjny?

„Zapraszamy do Polski!”

Co my tu mamy?

Ano, „zapraszamy”.

Zobaczcie, nawet się rymuje:

„mamy – zapraszamy”.

Tak czy nie?

„Zapraszamy” – co to?

Ano, czasownik.

Pierwsza osoba.

Liczba mnoga.

Czas teraźniejszy.

Jesteście pewne i pewni?

Znaczy, jesteście pewne i pewni, że jest to czas teraźniejszy?

[30 marca o 23:23](#)

[Wiosna Kobiet](#): „Zuzana Čaputová nową prezydentką Słowacji – progresywna, odważna, popierająca związki partnerskie i jednopłciowe oraz prawo do przerywania ciąży do 12 tygodnia.”.

Co my tu mamy?

„Popierająca” – co to?

Ano, imiesłów przymiotnikowy czynny.

Tak czy nie?

„Przerywania” – rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Takich polityczek potrzebuje Polska.”.

„Czas na odważne polityczki.”.

Co my tu mamy?

„Czas” – co to?

W tym kontekście znaczy.

„Czas na WIOSNĘ KOBIET !”.

Co my tu mamy?

„Czas” – co to?

W tym kontekście znaczy.

31 marca o 09:10

Pan [Robert Biedroń](#): „Zuzana Čaputová nową prezydentką Słowacji!

„Wielkie gratulacje!” – co to?

„Laureatka „ekologicznego Nobla” i zwolenniczka równości małżeńskiej wygrała autentycznością, wiarygodnością, i wizją sprawnego oraz uczciwego państwa dla wszystkich.”.

Co my tu mamy?

„Równości” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Wygrała” – co to?

Ano, czasownik.

Tak czy nie?

Czas przeszły.

Tak czy nie?

„Autentycznością” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Wiarygodnością” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Wizją” – co to?

„Dla wszystkich” co to?

Ano, wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Po Słowacji czas na Polskę!”.

Co my tu mamy?

„Czas” – co to?

W tym kontekście oczywiście.

„Na Polskę” – co to?

Ano, wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

[21 marca o 19:20](#) .

Ratujemy Zwierzaki: „Konto [Fundacji Ostatnia Szansa – Boguszyce](#) świeci pustkami, a zwierzęta jeść muszą.”. □

Co my tu mamy?

„Jeść” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Muszą” – czasownik modalny.

Tak czy nie?

„Bardziej oszczędzić już nie dają rady, jednak nie chcą schodzić z dobrej jakości karmy, bo odbije to się na żołądkach podopiecznych.”.

Co my tu mamy?

„Oszczędzić” – bezokolicznik.

„Nie dają rady” – co to?

„Schodzić” co to?

Ano, bezokolicznik.

„Nigdy nie byli w tak trudnej sytuacji, dlatego ośmielają się prosić o wsparcie ich zbiórki i pomoc w dalszym utrzymaniu zwierzaków.”.

# Fundacja Ostatnia Szansa – Boguszyce: „Żeby miały co jeść! „.

Co my tu mamy?

„Żeby miały co jeść” – co to?

Na pewno „jeść” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

**„Kochani, Przyjaciele boguszaków naszą Fundację i schronisko zna większość z Was.”.**

**„Dwoimy się i troimy, żeby podołać i utrzymać zwierzaki, przy okazji pomagając tym, które u nas nie mieszkają, a tej pomocy potrzebują.”**

Co my tu mamy?

„Żeby podołać i utrzymać zwierzaki” – co to?

Na pewno „podołać” – bezokolicznik.

„Utrzymać” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Pomagając” – imiesłów przysłówkowy współczesny.

Tak czy nie?

**„Oznacza to m.in. akcje sterylizacji psów i kotów (nawet kiedy środków od sponsora brak i pokrywamy je sami), leczenie kotów**

wolnożyjących, dokarmianie tych, których opiekunowie nie mogą sobie za bardzo pozwolić na zakup jedzenia, akcje edukacyjne.”.

Co my tu mamy?

Ano, „leczenie” – rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

A co to jest „wolnożyjących”?

„Dokarmianie” – rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Nie mogą sobie za bardzo pozwolić” – co to?

„W schronisku staramy się zapewnić najlepszą z możliwych opiekę weterynaryjną (specjalistyczne badania, operacje itp.) oraz karmę odpowiednią dla wieku, schorzeń, zapotrzebowania.”.

Co my tu mamy?

„Zapewnić” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Niestety rosnące koszty zatrudnienia, remontów, leków postawiły nas przed ścianą – konto fundacji świeci pustkami, a jeść zwierzęta muszą.”

Co my tu mamy?

Ano, „rosnące” – imiesłów przymiotnikowy czynny.

„Bardziej oszczędzić już nie damy rady, jednak nie chcemy schodzić z dobrej jakości karmy, bo odbije to się na żołądkach naszych podopiecznych.”.

Co my tu mamy?



Ano, „oszczędzić” – bezokolicznik.

„Schodzić” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„10 000 zł to kwota, za jaką jesteśmy w stanie kupić zapas suchej karmy firmy Calista na dwa miesiące.”.

Co my tu mamy?

„Jesteśmy w stanie kupić” – co to?

Na pewno „kupić” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Dla nas to bardzo dużo...”.

Mieszkając karmę z tą, którą otrzymujemy od Darczyńców, starczy na dłużej...

Zaraz...”mieszkając”?

Chyba „mieszając”...

Zatem „mieszając” – imiesłów przysłówkowy współczesny.

Tak czy nie?

„Otrzymujemy” – czasownik.

Pierwsza osoba.

Liczba mnoga.

Czas teraźniejszy.

Tak czy nie?

„Od Darczyńców” – wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Nigdy nie byliśmy w tak trudnej sytuacji, dlatego ośmielamy się prosić o wsparcie naszej zbiórki i pomoc w dalszym utrzymaniu zwierzaków.”.

Co my tu mamy?

„Prosić” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Pomoc” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Utrzymaniu” – wygląda to na rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Prosimy o wsparcie nawet małą kwotą, niejednokrotnie widzieliśmy przykłady wspaniałej mobilizacji społeczeństwa, kiedy z drobnych wpłat robiły się ogromne sumy.”.

Co my tu mamy?

Ano, „prosimy” – czasownik.

Pierwsza osoba.

Liczba mnoga.

A czas...jesteście pewne i pewni, że terazniejszy?

„O wsparcie” – wyrażenie przyimkowe.

„Wsparcie” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Widzieliśmy” – czasownik.

Pierwsza osoba.

Liczba mnoga.

Czas przeszły.

Tak czy nie?

„Przykłady” – wygląda to na rzeczownik abstrakcyjny.

Tak czy nie?

„Mobilizacji” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Robiły się ogromne sumy.” – co to?

„Dziękujemy w imieniu naszych Boguszków!”

Co my tu mamy?

„Dziękujemy” – jesteście pewne i pewni, że to czas  
teraźniejszy?

„Zarząd Fundacji i Boguszki”.

„Rozpoczęcie: 18 Marca 2019”.

„Zakończenie: 18 Kwietnia 2019”.

Zbiórki, oczywiście.

Co my tu mamy?

„Rozpoczęcie” – wygląda to na rzeczownik odczasownikowy.

„Zakończenie” – wygląda to na rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

[2 kwietnia o 19:40](#)

**Ratujemy Zwierzaki:**

# „OTOZ Animals Inspektorat Warszawa rozbija nielegalną pseudohodowlę!!”

„Kilkanaście papug i królików w zatęchłej, ciasnej komórce.”

Czy to równoważnik zdania?

„Bez wody, brodząc we własnych odchodach.”.

Co my tu mamy?

Ano, „bez wody” – wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Brodząc” – imiesłów przysłówkowy współczesny.

Tak czy nie?

„Pseudowłaściciel nielegalnie handlował papugami, nie posiadał wymaganych zezwoleń...”.

Co my tu mamy?

„Pseudowłaściciel” – złożenie, czy co?

Widzicie?

„Handlował” – orzeczenie czasownikowe.

Tak czy nie?

„Nie posiadał” – też orzeczenie.

Tak czy nie?

Zatem: dwa orzeczenia w zdaniu.

Znaczy, zdanie złożone.

Tak czy nie?

„Wymaganych” – co to?

Wygląda to na imiesłów przymiotnikowy bierny.

Tak czy nie?

„Pokażmy, że dbamy o los wszystkich zwierząt!”

Co my tu mamy?

Ano, „pokażmy” – czasownik.

Pierwsza osoba.

Tryb rozkazujący.

W dodatku orzeczenie.

„Dbamy” – czasownik.

Pierwsza osoba.

Czas teraźniejszy, przynajmniej na taki to wygląda.

„o los” – wyrażenie przyimkowe.

„Los” – rzeczownik abstrakcyjny.

Tak czy nie?

**OTOZ Animals Inspektorat**  
**Warszawa**: „Króliki i papugi  
z pseudohodowli potrzebują

# **naszego wsparcia.”.**

Co my tu mamy?

„Króliki i papugi” – widzicie?

Czy nie wygląda to na podmiot szeregowy?

Bo że „króliki” – rzeczownik konkretny, to wiecie?

Że „papugi” – rzeczownik konkretny, też wiecie?

„Z pseudohodowli” – wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Wsparcia” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

**„Odebranych kilkanaście królików i papug to efekt naszej ostatniej interwencji.”.**

Co my tu mamy?

Ano, „odebranych” – imiesłów przymiotnikowy bierny.

„Zwierzęta żyły w ciasnej, zatęchłej komórce.”.

Co my tu mamy?

„Zwierzęta” – rzeczownik konkretny.

Tak czy nie?

W dodatku podmiot, wiecie?

„Żyły” – czasownik.

Czas przeszły.

Tak czy nie?

„Nie sprzątane odchody, brak dostępu do wody to ich codzienność.”.

Co my tu mamy?

„Ano „nie sprzątane” – imiesłów przymiotnikowy bierny.

„Nie sprzątane odchody – brak dostępu do wody” – nawet się rymuje.

„Pojemniki zostały uzupełnione podczas kontroli w godzinach już popołudniowych.”.

Co my tu mamy?

Ano, „zostały uzupełnione” – orzeczenie imienne.

„Zostały” – łącznik.

„Uzupełnione” – orzecznik.

„Uzupełnione” – imiesłów przymiotnikowy bierny.

Tak czy nie?

„Pseudowłaściciel nielegalnie handlował papugami, nie posiadał wymaganych zezwoleń.”.

Co my tu mamy?

„Pseudowłaściciel” – co to?

Złożenie, czy co?

„Handlował” – co to?

Czasownik.

Czas przeszły.

Tak czy nie?

W dodatku orzeczenie.

Czasownikowe, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

„Nie posiadał” – co to?

Orzeczenie, czyż nie?

Zatem: dwa orzeczenia w zdaniu.

Znaczący, zdanie złożone.

Tak czy nie?

„Wymaganych” – co to?

Wygląda to na imiesłów przymiotnikowy bierny.

Tak czy nie?

„Odebrane zwierzęta zostały przewiezione do kliniki weterynaryjnej, gdzie otrzymały niezbędną pomoc.”.

Co my tu mamy?

Ano, „odebrane” – imiesłów przymiotnikowy bierny.

„Zostały przewiezione” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

„Zostały” – łącznik.

„Przewiezione” – orzecznik.

„Przewiezione” – imiesłów przymiotnikowy bierny.

„Do kliniki” – wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

Tak czy nie?

„Otrzymały” – czasownik.



Czas przeszły.

Tak czy nie.

W dodatku orzeczenie.

Zatem: dwa orzeczenia w zdaniu.

Zatem: zdanie złożone.

Tak czy nie?

„Pomoc” – rzeczownik abstrakcyjny.

**„Pieniądze ze zbiórki pokryją koszt leczenia, sterylizacji i szczepień królików.**

Co my tu mamy?

Ano, „ze zbiórki” – wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Leczenia” – wygląda to na rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Futrzaki są w kiepskiej kondycji.”.

**„Ale wspólnymi siłami doprowadzimy te bezbronne stworzenia do porządku.”.**

Co my tu mamy?

Ano, „doprowadzimy” – czasownik.

Pierwsza osoba.

Liczba mnoga.

Czas przyszły...jesteście pewne i pewni?

**„Ogromnie dziękujemy!”.**

Co my tu mamy?

Ano, „dziękujemy” – czasownik.

Pierwsza osoba.

Liczba mnoga.

Czas teraźniejszy...jesteście pewne i pewni?

[7 kwietnia 01:58](#)

[Sołtycka wsi Dębinki Magdalena Nieckarz Abram](#): „W dniu wczorajszym nasze sołectwo Dębinki podejmowało ważną decyzję.”.

„Wybieraliśmy sołtysa na kolejną kadencję.”

Aaa!

Sołtykę albo „sołtysa”.

„Ponownie miałam zaszczyt zostać wybrana przy jednogłośnym poparciu mieszkanki i mieszkańców.”.

„Miałam zaszczyt zostać wybrana” – co to?

Bo jak by „zostałam wybrana”, to by było orzeczenie imienne.

Tak czy nie?

Wówczas byłoby:

„zostałam” – łącznik.

„Wybrana” – orzecznik.

Tak czy nie?

Ale „miałam zaszczyt zostać wybrana”?

„Wybrana” – imiesłów przymiotnikowy bierny.

Tak czy nie?

„Mieszkanek i mieszkańców.”, no!

„Była to dla mnie wzruszająca, a nawet bardzo wzruszająca chwila.”.

„Wybory odbyły się przy udziale przedstawicielki Urzędu Miasta Serock oraz Pana sekretarza Rafała Karpińskiego.”.

Zatem Serock to jest miasto.

„Na spotkanie przybył również Pan radny Krzysztof Bońkowski.”.

„To była niepowtarzalna okazja wysłuchania przez przedstawicieli gminy problemów Dębinek.”.

„Mieszkanek i mieszkańcy naszej wsi wyrażali swoje oburzenie nierozwiązanymi sprawami, zaniedbaniami i zaniechaniami wobec naszego sołectwa.”

Co my tu mamy?

„Wyrażali” – czasownik.

Tak czy nie?

Czas przeszły.

„Nierozwiązanymi” – co to?

Imiesłów przymiotnikowy bierny, czyż nie?

„Mówimy jednym głosem!”.

„Zadziwiła mnie natomiast nieobecność radnej reprezentującej nasz okręg wyborczy Pani Teresy Krzyczkowskiej, która powinna być najbardziej zainteresowana sprawami okręgu, który postanowiła reprezentować w radzie.”.

Aaa!

W jednym zdaniu „która”, „który”, widzicie?

„Reprezentującej” – wygląda to na imiesłów przymiotnikowy czynny.

Tak czy nie?

„Powinna być najbardziej zainteresowana” – co to?

„Reprezentować” – ano, bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Zadziwiła – postanowiła” – rymuje się, czyż nie?

„Zadziwiła” – co to?

Ano, czasownik.

Forma osobowa, czyż nie?

„Postanowiła” – co to?

Ano, czasownik.

Forma osobowa, czyż nie?

„Ja Dziękuję za wybranie mnie sołtyską na kolejną kadencję, dziękuję za zaufanie, wsparcie i słowa podziękowania za moją dotychczasową działalność.”.

Co my tu mamy?

„Dziękuję” – co to?

Ano, czasownik.

Czas...jesteście pewne i pewni, że terażniejszy?

„Za wybranie” – co to?

Ano, wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Wybranie” – co to?

Wygląda to na rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Gratuluje też nowym Radnym Sołeckim wygranych wyborów!”.

Co my tu mamy?

Ano, „gratuluje” – czasownik.

Tak czy nie?

Czas...jesteście pewne i pewni, że terazniejszy?

„Dziękuję – gratuluje” – rymuje się, czyż nie?

Czy tam: jest rym.

W takim zespole będzie się działało!

„Podziękowania również dla mojego męża [Grzegorza Abrama](#) □  
za odnajdywanie się w charakterze sołtysowego!!!”.

Co my tu mamy?

Ano, „za odnajdywanie się” – czyżby wyrażenie przyimkowe?

„Odnajdywanie się” – czyżby rzeczownik odczasownikowy?

„Również dla moich dzieci i ich rodzin, dla [Mai Ewy Nieckarz](#),  
[Seby Markowskiego](#), [Tomka Nieckarza](#) i wnuczki Amelki.”.

„Na nich zawsze mogę liczyć!”.

Co my tu mamy?

Ano, „mogę” – czasownik modalny.

Tak czy nie?

7 kwietnia 11:57

Ja do Magdy Nieckarz – Abram: „[Magdo](#), i ja Ci gratuluje.”.

Co my tu mamy?

Ano, „gratuluje” – co to?

Ano, czasownik.

Pierwsza osoba.

Liczba pojedyncza.

Tak czy nie?

Czas...jesteście pewne i pewni, że terazniejszy?

10 kwietnia 18:25

Ja do Róży Musiał: „[Rózo](#), a mogę użyć tego Twojego wpisu w moim najnowszym kawałku?”.

Co my tu mamy?

„Mogę użyć” co to?

Na pewno: „mogę” – czasownik modalny.

Tak czy nie?

Na pewno „użyć” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

10 kwietnia 18:38

Róża Musiał do mnie: „[Anno Małgorzato Duł](#) oczywiście”.

Ale...jakiego wpisu?

A takiego:

10 kwietnia 15:24

Róża EM, znaczy Róża Musiał: „Po dzisiejszym przelewie od wydawcy, witki mi opadły.”.

Co my tu mamy?

„Po dzisiejszym przelewie od wydawcy” – widzicie tu czasownik w formie osobowej?

Bo ja nie.

„Od wydawcy” – co to?

Ano, wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Witki mi opadły.”.

„Opadły” – co to?

Ano, czasownik.

Czas przeszły, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

„Zarobiłam majątek – całe 50 zł za kwartał.”

Co my tu mamy?

Ano, „zarobiłam” – co to?

Ano, czasownik.

Pierwsza osoba.

Liczba pojedyncza.

Czas przeszły, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

W dodatku orzeczenie.

Czasownikowe, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Bo że podmiot jest tu domyślny, to chyba wiecie?

„Bardzo prawdopodobnie „Lawendowe nuty” będą moim jedynym pisarskim dzieckiem, trzeba jednak za coś żyć.”.

Co my tu mamy?

Na pewno „będą dzieckiem” – orzeczenie imienne.

Tak czy nie?

„Będą” – łącznik.

„Dzieckiem” – orzecznik.

Tak czy nie?

„(...)trzeba jednak za coś żyć.”.

„Trzeba” – czasownik niewłaściwy.

Tak czy nie?

„Żyć” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

[5 kwietnia 11:00](#)

[Fundacja eF kropka](#): „Ciekawy wywiad o chorobie afektywnej dwubiegunowej, z punktu widzenia młodej osoby nią dotkniętej.”.

Co my tu mamy?

„O chorobie” – co to?

Ano, wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Dotkniętej” – co to?

Ano, wygląda to na imiesłów przymiotnikowy bierny.



Tak czy nie?

„Zachęcamy do przeczytania.”.

Co my tu mamy?

Ano, „zachęcamy”.

„Mamy – zachęcamy” – rymuje się, no nie?

„Zachęcamy” – co to?

Ano, czasownik.

Forma osobowa, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Jaka?

Ano, pierwsza osoba.

Liczba mnoga.

Czas...jesteście pewne i pewni, że terażniejszy?

„Do przeczytania” – co to?

Ano, wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Przeczytania” – co to?

Ano, wygląda to na rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

1 kwietnia

**Poznań** **Bez** **Wstydu**

**(poznanebezwydydu.pl?):**

**„Choroba psychiczna –  
„Wszystko staje się jasne i  
piękne, aż nagle BUM!”.**

**Co my tu mamy?**

**Na pewno: „staje się jasne i  
piękne” – orzeczenie imienne.**

**Tak czy nie?**

**„Staje się” – łącznik.**

**„Jasne i piękne” – orzecznik  
(szeregowy?).**

„BUM” – c o to?

**„I koniec.”.**

„Koniec” co to?

W tym kontekście znaczy.

**„I już nic nie wiesz.”.**

**„Wpadasz w depresję.” –  
wywiad.”.**

Co my tu mamy?

Ano, „wpadasz” – co to?

Ano, czasownik.

Forma osobowa, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Jaka?

Ano, druga osoba.

Liczba pojedyncza.

Czas...jesteście pewne i pewni, że terażniejszy?

**„Ile masz lat i od kiedy wiesz o tej chorobie?”.**

Co my tu mamy?

Na pewno jest to pytanie.

„Wiesz” – co to?

Ano, czasownik.

Forma osobowa, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Jaka?

Ano, druga osoba.

Liczba pojedyncza.

„Właśnie skończyłam 18 lat.”.

Co my tu mamy?

Ano, „skończyłam” co to?

Ano, czasownik, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Forma osobowa.

Jaka?

Pierwsza osoba.

Liczba pojedyncza.

Czas przeszły...jesteście pewne i pewni?

„Chorobę afektywną dwubiegunową (ChAD) zaczęłam podejrzewać u siebie około rok temu.”.

Co my tu mamy?

Ano, „zaczęłam” – co to?

Ano, czasownik, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Forma osobowa.

Tak czy nie?

Jaka?

Ano, pierwsza osoba.

Liczba pojedyncza.

Widzicie: tu „skończyłam”, tu „zaczęłam”.

„Podejrzewać” – co to?

Ano, bezokolicznik.

„U siebie” – czyż nie wygląda to na wyrażenie przyimkowe?

„Na spotkaniu rodzinnym usłyszałam, że kuzyn miał ją

zdiagnozowaną i mimo że praktycznie nic na ten temat nie wiedziałam, sama nazwa wydała mi się tak znajoma, jakby była stworzona specjalnie dla mnie.”.

Aaa!

Co my tu mamy?

Ano, „na spotkaniu” – co to?

Wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Usłyszałam” –co to?

Ano, czasownik.

Forma osobowa.

Pierwsza osoba.

Liczba pojedyncza.

Czas przeszły, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

W dodatku aspekt dokonany, czyż nie?

Bo aspekt niedokonany to by było „słyszałam”, czyż nie?

„Zdiagnozowaną” – co to?

Ano, imiesłów przymiotnikowy bierny.

Tak czy nie?

„Jakby była stworzona” – co to?

No, „stworzona” wygląda jak imiesłów przymiotnikowy bierny, czyż nie?

„Dla mnie” – co to?

Ano, wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Wtedy zaczęłam czytać, obserwować siebie i analizować wspomnienia,  
a im dłużej to robiłam, tym większą zyskiwałam pewność.”.

Co my tu mamy?

Ano, „czytać” – bezokolicznik.

Ano, „obserwować” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

Ano, „analizować” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Obserwować – analizować” – rymuje się.

Tak czy nie?

„Wspomnienia” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

No, jak Wam dam!

„Zyskiwałam” – co to?

Ano, czasownik.

Forma osobowa.

Jaka?

Ano, pierwsza osoba.

Liczba pojedyncza.

Czas przeszły, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Aspekt niedokonany.

To też jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

„Pewność” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

„W okolicach wakacji mój stan zaczął się pogarszać tak bardzo, że stanowiłam dla siebie duże zagrożenie, nie byłam w stanie normalnie funkcjonować, ani myśleć.”.

Co my tu mamy?

„Zaczął się pogarszać” – co to?

Na pewno „pogarszać” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Stanowiłam zagrożenie” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

„Stanowiłam” – łącznik.

„Zagrożenie” – orzecznik.

Tak czy nie?

„Zagrożenie” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Dla siebie” – no chyba wyrażenie przyimkowe, nie?

„Nie byłam w stanie” – co to?

Na pewno „funkcjonować” – bezokolicznik.

Na pewno „myśleć” – też bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Do depresji dochodziły bardzo częste ataki paniki, koszmary i różne zaburzenia psychosomatyczne.”.

Co my tu mamy?

„Do depresji” – wygląda to na wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Koszmary” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Zaburzenia” – co to?

„Miałam dwóch psychologów, a pod koniec roku trafiłam do psychiatry.”.

Co my tu mamy?

„Miałam” – czasownik.

Tak czy nie?

Forma osobowa.

Tak czy nie?

Czas przeszły.

Tak czy nie?

„Trafiłam” – czasownik.

Tak czy nie?

Forma osobowa.

Tak czy nie?

Czas przeszły.

Tak czy nie?

„Do psychiatry” – wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

**„Czym ona w ogóle jest, dwubiegunowość?”**

Co my tu mamy?

Ano, „dwubiegunowość” – rzeczownik abstrakcyjny?



„Jest to zaburzenie psychiczne charakteryzujące się występowaniem naprzemiennych odmiennych nastrojów- od euforii po depresję.”.

Co my tu mamy?

Ano, „charakteryzujące się” – imiesłów przymiotnikowy czynny.

Tak czy nie?

„Występowaniem” – rzeczownik odczasownikowy?

„Od euforii” – wygląda to na wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Po depresję” – wygląda to na wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Bezpośrednią przyczyną dwubiegunówki są głównie zaburzenia w występowaniu serotoniny, dopaminy i noradrenaliny.”.

Co my tu mamy?

Ano, „są przyczyną” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

Tak czy nie?

„Są” – łącznik.

„Przyczyną” – orzecznik.

Tak czy nie?

„W występowaniu” – wygląda to na wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Występowaniu” – wygląda to na rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

„Serotoniny – dopaminy – noradrenaliny” – rymuje się, czyż nie?

„Skłonność do wystąpienia choroby jest przekazywana

genetycznie, może też pojawić się z powodu wad rozwojowych płodu lub być efektem urazów mózgu.”.

Co my tu mamy?

„Skłonność” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Do wystąpienia” – wygląda to na wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Wystąpienia” – co to?

Ano, wygląda to na rzeczownik odczasownikowy.

Widzicie: tu „w występowaniu”, tu „do wystąpienia”.

„Jest przekazywana” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

Tak czy nie?

„Jest” – łącznik.

„Przekazywana” – orzecznik.

„Przekazywana” – co to?

Ano, wygląda to na imiesłów przymiotnikowy bierny.

„Może też pojawić się”- co to?

Na pewno „pojawić się” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Może być efektem” – co to?

„Niektóre teorie wskazują długotrwały stres, nieodpowiednią ilość snu i brak organizacji rytmu dobowego jako możliwą przyczynę wystąpienia choroby.”.

## **„Czy są objawy dwubiegunowości? Jakież?”**

„Przede wszystkim bardzo silne i utrudniające normalne życie huśtawki nastrojów.”.

Co my tu mamy?

Ano, „utrudniające” – imiesłów przymiotnikowy czynny.

Tak czy nie?

„Życie” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Nastrojów” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Są dwa główne rodzaje: w jednym depresja ze wszystkimi typowymi objawami przeplata się z manią, czyli bardzo podwyższonym nastrojem.”.

Co my tu mamy?

„Depresja” – rzeczownik abstrakcyjny?

Z manią” – wygląda to na wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Manią” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Podwyższonym” – wygląda to na imiesłów przymiotnikowy bierny.

Tak czy nie?

„Nastrojem” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Choremu często wydaje się, że jest wyjątkowy, zdolny do wszystkiego, nie obejmują go żadne ograniczenia, podejmuje nieprzemyślane decyzje- od bezsensownych, drogich zakupów do imprezowania bez hamulców czy wszczynania awantur i łamania prawa.”.

Co my tu mamy?

„Wydaje się” – co to?

„Ograniczenia”- co to?

„Nieprzemyślane” – wygląda to na imiesłów przymiotnikowy bierny.

Tak czy nie?

„Imprezowania” – co to?

Ano, rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Bez hamulców” – co to?

Ano, wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Wszczynania” – co to?

Ano, rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Łamania” – co to?

Ano, rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Wszczynania – łamania” – nawet się rymuje, czyż nie?

„Wszczynania” – dwie sylaby z „a”, czyż nie?

I ubezdźwięcznienie; przecież wymawia się „fsczynania”, czyż nie?

„Łamania” – trzy sylaby z „a”, czyż nie?

„Często pojawia się gonitwa myśli, pobudzenie psychoruchowe, drażliwość i trudności z koncentracją.”.

Co my tu mamy?

„Myśli” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Pobudzenie” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Drażliwość” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Trudności” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Z koncentracją” – wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Koncentracją” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Zdarzają się też poważne zaburzenia w postrzeganiu rzeczywistości.”.

Co my tu mamy?

„Zaburzenia” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

„W postrzeganiu” – co to?

Czy przypadkiem nie wyrażenie przyimkowe?

„Postrzeganiu” – co to?

Wygląda to na rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

„Rzeczywistości” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

„W drugim rodzaju po depresji następuje okres hipomanii, która jest łagodniejsza niż mania, raczej nie powoduje podejmowania nieracjonalnych decyzji, wręcz może pomagać, bo czuje się wtedy świetnie, ma się dużo energii, łatwo nawiązuje kontakty,

dużo mówi i podejmuje działanie.”.

Co my tu mamy?

„Po depresji” – co to?

Wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

Przynajmniej na takie wygląda.

„Depresji” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Hipomanii” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

„Jest łagodniejsza” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

Tak czy nie?

„Jest” – łącznik.

„Łagodniejsza” – orzecznik.

„Łagodniejsza” – przymiotnik.

Stopień wyższy.

Tak czy nie?

„Podejmowania” – co to?

Ano, rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Decyzji” – co to?

Ano, rzeczownik abstrakcyjny.

Tak czy nie?

„Może pomagać” – co to?

Na pewno „może” – czasownik modalny.

Tak czy nie?

Na pewno „pomagać” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Energii” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

„Kontakty” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

„Działanie” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

„Szczęście w nieszczęściu, że mam ten drugi typ.”.

Co my tu mamy?

„Szczęście” – rzeczownik abstrakcyjny?

„W nieszczęściu”.

Wygląda to na wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Nieszczęściu” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Oprócz tych dwóch stanów występują jeszcze stany mieszane, które są tak naprawdę najgorsze, bo dostarczają bardzo ciężkich i niebezpiecznych odczuć depresyjnych, ale łączy się to z wysokim poziomem energii i spontanicznym działaniem manii.”.

Co my tu mamy?

„Stanów” – rzeczownik abstrakcyjny.

„Stany” – rzeczownik abstrakcyjny.

„Mieszane” – wygląda to na imiesłów przymiotnikowy bierny.

„Najgorsze” – przymiotnik, stopień najwyższy, czyż nie?

„Odczuć” – rzeczownik abstrakcyjny.

„Energii” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Działaniem” – rzeczownik czasownikowy?

„Manii” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Dla każdego, kto miał styczność z depresją zagrożenie jest oczywiste- o ile w jednobiegunowej depresji autodestrukcyjne zamiary często powstrzymuje brak energii i zdecydowania, w stanie mieszanym ta energia się pojawia, a razem z nią dużo większe ryzyko zrobienia sobie krzywdy.”.

Co my tu mamy?

Ano, „jest oczywiste”.

Co to?

Ano, orzeczenie imienne.

„Jest” – łącznik.

„Oczywiste” – orzecznik.

Tak czy nie?

Widzicie: „dla każdego, kto miał styczność z depresją, zagrożenie jest oczywiste(…)”...

„Depresji” – rzeczownik abstrakcyjny?



„Zamiary” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Energii” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Zdecydowania” – co to?

„Energia” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Ryzyko” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Zrobienia” – rzeczownik odczasownikowy?

„Krzywdy” – rzeczownik abstrakcyjny?

„W dodatku mózg przez ten czas naprawdę nie wie co się dzieje, przeskakuje

od najgorszych do najlepszych myśli, dostaje sprzeczne sygnały, czasem sam już nie wie co jest prawdą, a co nie.”.

„Poszczególne stany mogą trwać od kilku miesięcy do kilku godzin albo i krócej.”.

Co my tu mamy?

„Stany” – co to?

Czyżby rzeczownik abstrakcyjny?

„Mogą trwać” – co to?

Na pewno „mogą” – czasownik modalny.

Tak czy nie?

„Trwać” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Niestety wbrew pozorom im krótszy czas trwania poszczególnych faz,  
tym bardziej choroba jest niebezpieczna.”.

Co my tu mamy?

„Niestety” – co to?

„Im krótszy czas(...) tym bardziej(...)” – widzicie?

„Trwania” – co to?

„Najwięcej samobójstw jest właśnie wśród chorych ze zmianami co parę godzin.”.

Co my tu mamy?

Ano, „ze zmianami” – co to?

Czy przypadkiem nie wygląda to na wyrażenie przyimkowe?

„Zmianami” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Pomiędzy manią/hipomanią a depresją może wystąpić okres „normalności”- chory może nie mieć żadnych objawów, czuć się jak zdrowy człowiek.”

Co my tu mamy?

„Może wystąpić” – co to?

„Może” – czy to przypadkiem nie czasownik modalny?

„Wystąpić” – czy to przypadkiem nie bezokolicznik?

„Normalności” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

„Może nie mieć”.

Jak już wiecie, „może” – czasownik modalny.

„Nie mieć” – bezokolicznik.

Widzicie: tu „może wystąpić”, tu „może nie mieć”.

„(Może) czuć się jak zdrowy człowiek” – co to?

„To również może utrudnić postawienie diagnozy, czy zauważenie, że coś jest nie tak.”.

Co my tu mamy?

„Może utrudnić” – co to?

„Może” – czasownik modalny.

„Utrudnić” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Postawienie” – czyżby rzeczownik odczasownikowy?

„(Może utrudnić) zauważenie, że coś jest nie tak”...

„Zauważenie” – co to?

Czy przypadkiem nie rzeczownik odczasownikowy.

„Coś jest nie tak” – co to?

„Powyższe objawy są bardzo ogólne i charakteryzują podstawowe aspekty dwubiegunowości.”.

Co my tu mamy?

„Są ogólne” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

„Są” – łącznik.

„Ogólne” – orzecznik.

Tak czy nie?

Że w tym zdaniu są dwa orzeczenia, to chyba widzicie?

Że wobec tego jest to zdanie złożone, to chyba wiecie?

„Dwubiegunowości” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Chciałabym zaznaczyć, że w tym wywiadzie koncentruję się na swoim doświadczeniu.”.

Co my tu mamy?

„Doświadczeniu” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Inne osoby mogą opisywać swoje objawy inaczej, zwłaszcza że moja sytuacja jest skomplikowana i dochodzą do niej inne zaburzenia i trudne doświadczenia.”.

Co my tu mamy?

Ano, „mogą opisywać”.

„Mogą” – czasownik modalny.

„Opisywać” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Jest skomplikowana” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

„Jest” – łącznik.

„Skomplikowana” – orzecznik.

„Skomplikowana” – wygląda to na imiesłów przymiotnikowy bierny.

Tak czy nie?

„Zaburzenia” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Doświadczenia” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Zaburzenia – doświadczenia” – rymuje się, czyż nie?

**„Co się dzieje z taką osobą, która się z tym zмага?”**

Co my tu mamy?

Ano, „co się dzieje z taką osobą” jaką?

Ano, taką „która się z tym zмага”?

Zdanie złożone, widzicie?

I to podrzędnie złożone, czyż nie?

**„Co dzieje się w ich głowach, a co dzieje się w Twojej?”.**

Co my tu mamy?

Czy nie wygląda to na zdanie współrzędnie złożone?

„Sytuacja jest bardzo trudna.”.

Co my tu mamy?

Ano, „sytuacja” – rzeczownik abstrakcyjny.

Tak czy nie?

Ano, „sytuacja” – podmiot.

Tak czy nie?

„Jest trudna” – orzeczenie imienne.

„Jest” – łącznik.

„Trudna” – orzecznik.

Tak czy nie?

„Poszczególne stany trwają u mnie naprawdę krótko, przez co strasznie ciężko było przyjąć to, że naprawdę coś jest nie tak.”.

Co my tu mamy?

Ano, „stany” – co to?

Ano, rzeczownik abstrakcyjny.

Tak czy nie?

Trwają” – co to?

Ano, osobowa forma czasownika.

Tak czy nie?

„U mnie” – co to?

Czy nie wygląda to na wyrażenie przyimkowe?

„Ciężko było przyjąć to” – co to?

„Naprawdę coś jest nie tak” – co to?

„Kiedy stan depresyjny się skończy mój mózg tak silnie wypiera to jak się czułam, że wydawało mi się że przesadzam, wymyślam.”.

Co my tu mamy?

„Mój mózg tak silnie wypiera” co? Ano, „to, jak się czułam.”.

„Mój mózg tak silnie wypiera” kiedy? Ano, „kiedy stan depresyjny się skończy”.

Tak czy nie?

Czy może „mózg tak silnie wypiera to jak się czułam” kiedy? Ano, „kiedy stan depresyjny się skończy.”?

„Czytałam, że żeby uznać depresję za depresję musi ona trwać co najmniej dwa tygodnie i uważam, że to straszna bzdura.”.

„To, że moje stany depresyjne trwają krócej, nie czyni ich ani trochę mniej poważnymi i niebezpiecznymi.”.

„Wręcz przeciwnie.”.

„Depresja w chorobie dwubiegunowej jest tak samo pełnoprawna jak jednobiegunowa, a to, że trwa krótko, ale często wraca tylko zwiększa zagrożenie, bo mózg przestaje sobie radzić ze sprzecznymi sygnałami.”.

Co my tu mamy?

Ano, „w chorobie” – czy nie wygląda to na wyrażenie przyimkowe?

„Chorobie” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Zagrożenie” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Przestaje sobie radzić” – co to?

„W ogóle sprzeczne sygnały są dużym problemem.”.

Co my tu mamy?

Ano, „sygnały” – podmiot.

Tak czy nie?

„Są problemem” – orzeczenie.

„Są” – łącznik.

„Problemem” – orzecznik.

Tak czy nie?

„Jestem osobą, która reaguje bardzo emocjonalnie na to co mnie spotyka,  
a niestety miałam „szczęście” spotkać sporo toksycznych osób.”.

Co my tu mamy?

Ano, „jestem osobą” jaką?

Ano, taką, „która reaguje bardzo emocjonalnie” na co?

Ano, „na to co mnie spotyka”.

„Miałam „szczęście” spotkać” – co to?

Bo że „miałam szczęście” to tu jest ironia, wiecie.

Tak czy nie?

Na pewno „spotkać” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„A toksyczna osoba nie jest cały czas zła.”.

„Przecież ona ma dobre intencje.”.

Co my tu mamy?

Ano, „intencje” – rzeczownik abstrakcyjny.

Tak czy nie?

„Przecież o ciebie dba.”.

„Przecież zrobiła to i tamto.”.

„A jednocześnie wysysa z ciebie życie, energię, rozsypuje w proch samoocenę.”.

Co my tu mamy?

Ano, „życie” – rzeczownik abstrakcyjny?

No, ja Wam dam!

„Energję” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Samoocenę” – rzeczownik abstrakcyjny.



„Zauważasz to.”.

Co my tu mamy?

Ano, „zauważasz” – czasownik.

Forma osobowa, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Druga osoba.

Liczba pojedyncza.

Czas...jesteście pewne i pewni, że teraźniejszy?

„Czujesz się dobrze, wiesz, że trzeba o siebie zawałczyć i wiesz, że masz siłę.”.

Co my tu mamy?

„Czujesz się” – czasownik.

Druga osoba.

Liczba pojedyncza.

„Wiesz” – czasownik.

Druga osoba.

Liczba pojedyncza.

„Trzeba” – czasownik niewłaściwy.

Tak czy nie?

„Zawałczyć” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

Widzicie?

Tu: „wiesz, że trzeba o siebie zawałczyć”.

„Wiesz” co? o czym?

Ano, „że trzeba o siebie zawałczyć”.

Tu: „wiesz, że masz siłę.”.

„Wiesz” co? o czym?

Ano, „że masz siłę.”.

„Siłę” – co to?

Ano, rzeczownik abstrakcyjny.

Tak czy nie?

„Cieszysz się, że wreszcie się na to zdecydowałaś, jesteś z siebie strasznie dumna.”.

Co my tu mamy?

„Cieszysz się” – co to?

Ano, czasownik.

Forma osobowa, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Druga osoba.

Liczba pojedyncza.

„Cieszysz się” z czego?

Ano, z tego, „że wreszcie się na to zdecydowałaś”.

Tak czy nie?

„Jesteś dumna” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

„Jesteś” – łącznik.

„Dumna” – orzecznik.

Tak czy nie?

„Jesteś dumna” z kogo? z czego?

Ano, „z siebie”.

Ja Wam dam „z czego”!

„Nakręcasz się do działania, wszystko staje się jasne i piękne.”.

Co my tu mamy?

Ano, „nakręcasz się” – co to?

Ano, czasownik.

Forma osobowa, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Jaka?

Ano, druga osoba.

Liczba pojedyncza.

Czas...jesteście pewne i pewni, że teraźniejszy?

„Do działania” – wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Działania” – rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

„Działania” – trzy sylaby z „a”, czyż nie?

„Staje się jasne i piękne” – co to?

Orzeczenie imienne, czyż nie?

„Staje się” – łącznik.

„Jasne i piękne” – orzecznik.

Czyż nie?

A „wszystko” to podmiot, czyż nie?

Widzicie?

Zdanie złożone.

Znaczy, „nakręcasz się do działania, wszystko staje się jasne i piękne.” to zdanie złożone.

„Aż nagle BUM!”.

„BUM” – co to?

„I koniec.”.

„Koniec” co to?

W tym kontekście oczywiście.

„I już nic nie wiesz.”.

Co my tu mamy?

Ano, „nie wiesz”.

Druga osoba.

Liczba pojedyncza.

Czas...jesteście pewne i pewni, że terażniejszy?

Widzicie?

Tu „I koniec.”, tu „I już nic nie wiesz.”.

„Wpadasz w depresję, w wyrzuty sumienia, poczucie winy.”.

Co my tu mamy?

„W depresję” – co to?

Ano, wyrażenie przyimkowe.

„Depresję” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Sumienia” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Poczucie” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Winy” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Bo przecież ta osoba nie jest taka zła.”.

„Bo nie zrobiła Ci krzywdy, przesadzasz, jesteś przewrażliwiona.”.

„Krzywdy” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Jesteś przewrażliwiona” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

Tak czy nie?

„Jesteś” – łącznik.

„Przewrażliwiona” – orzecznik.

Tak czy nie?

Widzicie?

Tu „Bo przecież ta osoba nie jest taka zła.”, tu „Bo nie zrobiła Ci krzywdy, przesadzasz, jesteś przewrażliwiona.”.

Tu „nie jest”, tu „nie zrobiła”.

Tak czy nie?

„Jak możesz kogoś obwiniać, człowieku?”.

Co my tu mamy?

Ano, „jak możesz”.

Co to?

Na pewno „obwiniać” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„To z Tobą jest coś nie tak”.

Co my tu mamy?

Ano, „jest coś nie tak”.

Co to?

„Teraz tamtej osobie będzie przykro i trzeba będzie ją strasznie przeproszać.”.

Co my tu mamy?

Na pewno „przeproszać” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

Wymawia się: „pszepraszać”, no nie?

Co to?

Ano, ubezdzwięcznienie?

Tak czy nie?

„Nawet jeśli nie wiedziała, że myślisz o niej coś złego, trzeba jej te myśli wynagrodzić.”.

Co my tu mamy?

Na pewno „trzeba” – czasownik niewłaściwy.

Tak czy nie?

„Wynagrodzić” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Ale jesteś już na tyle świadoma, że wiesz, że to nie ma sensu, że ta osoba Ci szkodzi.”.

Co my tu mamy?

Ano, „że wiesz, że to nie ma sensu”.

„Że wiesz, że ta osoba Ci szkodzi.”.

Widzicie?

Tu „że wiesz, że to”, tu „że wiesz, że ta.”.

„Tylko, że co z tego, że podejmiesz jakąś decyzję, kiedy do momentu wprowadzenia jej w życie zmieni się faza dwubiegunówki i będziesz myśleć zupełnie co innego?”.

Co my tu mamy?

Ano...ludzie!

„Tylko, że co z tego, że podejmiesz jakąś decyzję...”.

„Wprowadzenia” – rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

„To samo dotyczy samooceny.”.

Co my tu mamy?

„Samo”, „samooceny”...

„Raz jestem super mądra, piękna, kochana, utalentowana, uwielbiam siebie, mam wielkie plany na przyszłość i jestem pewna, że umiem tak się do nich przyłożyć, żeby wypaliły.”.

Co my tu mamy?

Ano, „i jestem pewna, że umiem tak się do nich przyłożyć, żeby wypaliły.”.

Widzicie?

Tu „że” – „że umiem tak się do nich przyłożyć”, tu „żeby” – „żeby wypaliły”.

„Przyszłość” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

„A parę godzin później patrzę na siebie jak na przeszkodę

stojącą na drodze  
do szczęścia wszystkim innym, zawadzającą każdemu, nie dającą  
żadnego pożytku.”.

Co my tu mamy?

Ano, „stojącą”.

Co to?

Ano, imiesłów przymiotnikowy czynny.

Tak czy nie?

„Stojącą” – dwie sylaby z „ą”, czyż nie?

„Zawadzającą” – co to?

Ano, imiesłów przymiotnikowy czynny.

Tak czy nie?

„Zawadzającą” – trzy sylaby z „a”.

Tak czy nie?

I dwie sylaby z „ą”.

Tak czy nie?

„Nie dającą” – co to?

Ano, imiesłów przymiotnikowy czynny.

Tak czy nie?

„Nie dającą” – dwie sylaby z „ą”, czyż nie?

„Stojącą – zawadzającą – nie dającą” – rymuje się, czyż nie?

„Co z tego, że miałam takie i takie sukcesy, jak to co jest  
dla mnie ważniejsze nie wychodzi?”.



Co my tu mamy?

Ano, „jak to co jest dla mnie ważniejsze nie wychodzi.”.

„Ważniejsze” – przymiotnik, stopień wyższy.

Tak czy nie?

„W ogóle wszystko jest bez sensu, mogłam się nie rodzić.”.

Co my tu mamy?

Ano, „jest bez sensu” – orzeczenie imienne.

Tak czy nie?

„Jest” – łącznik.

„Bez sensu” – orzecznik.

„Nie umiem nawet odpowiedzieć na pytanie, czy jestem introwertykiem czy ekstrawertykiem.”.

Co my tu mamy?

Na pewno „czy jestem introwertykiem czy ekstrawertykiem.”.

Aaa!

Introwertyczką czy ekstrawertyczką.

„Introwertykiem – ekstrawertykiem” – rymuje się, czyż nie?

„Introwertyczką – ekstrawertyczką” – też się rymuje, czyż nie?

Widzicie?

Tu „intro – wertykiem”, tu „ekstra – wertykiem”.

Tu „intro – wertyczką”, tu „ekstra – wertyczką.”.

„Nie umiem nawet odpowiedzieć na pytanie” jakie? o co?

Ano, „czy jestem introwertykiem czy ekstrawertykiem.”.

Zdanie złożone, czyż nie?

„Odpowiedzieć” – co to?

Ano, bezokolicznik.

A „nie umiem”?

Co to?

Czasownik modalny?

„Kiedy jestem w hipomanii zdecydowanie ekstra i taką siebie uwielbiam,  
taka chcę być.”.

Co my tu mamy?

„Kiedy jestem w hipomanii zdecydowanie ekstra” – co to?

„Chcę” – czasownik modalny, czyż nie?

„Chcę być” – co to?

„Taka chcę być” – co to?

„Być” – wygląda to na bezokolicznik, czyż nie?

„Natomiast w depresji zdecydowanie intro.”.

„I tego nie lubię.”.

Co my tu mamy?

Na pewno „nie lubię” – czasownik modalny.

Tak czy nie?

„Kojarzy mi się z totalnym ignorowaniem własnych potrzeb na rzecz zadowalania innych i utratą wszystkiego, nad czym pracuję.”

„Kojarzy mi się” – co to?

Na pewno „ignorowaniem” – rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

„Potrzeb” – rzeczownik abstrakcyjny?

No ja Wam dam!

„Zadowalania” – co to?

Ano, rzeczownik odczasownikowy.

„Utratą” – co to?

Rzeczownik abstrakcyjny?

Widzicie?

Tu „z ignorowaniem”, tu „z utratą”.

„Ale myślę, że powinnam się polubić z tą introwertyczną mną.”.

Co my tu mamy?

Ano, „ale myślę” co?

Ano, „że powinnam się polubić z tą introwertyczną mną.”.

Zdanie złożone, czyż nie?

„Przecież tak samo zasługuje na miłość.”.

„W końcu jest częścią mnie i zawsze będzie.”.

Co my tu mamy?

Ano, tu „jest”, tu „będzie”.

„Czasem kiedy patrzę w tył robi mi się strasznie smutno.”.

Co my tu mamy?

„Robi mi się smutno” – co to?

Widzicie?

„Robi mi się strasznie smutno” kiedy?

Ano, „czasem, kiedy patrzę w tył”.

Tak czy nie?

„Widzę radosną osobę, która bardzo dużo włożyła w pracę nad sobą i dostała, czego chciała, była przykładem i słoneczkiem dla innych.”.

Co my tu mamy?

Ano, „widzę radosną osobę” jaką?

Ano, taką, „która bardzo dużo włożyła w pracę nad sobą”.

Ano, taką, która „dostała” co?

Ano, to, „czego chciała.”.

Widzicie?

„Dostała – chciała” – nawet się rymuje, czyż nie?

Ano, taką, która „była przykładem i słoneczkiem dla innych.”.

Widzicie?

„Była przykładem i słoneczkiem” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

Tak czy nie?

„Była” – łącznik.

„Przykładem i słoneczkiem” – orzecznik.

Tak czy nie?

„A potem wszystko zaczęło się sypać.”.

Co my tu mamy?

„Zaczęło się sypać” – co to?

Na pewno „sypać się” – bezkolicznik.

Tak czy nie?

„Nie dość, że straciła wszystko, na co zapracowała, to słono zapłaciła zdrowiem psychicznym i fizycznym.”.

Co my tu mamy?

Ano, „że straciła wszystko” co?

Ano, to, „na co zapracowała”.

„Straciła – zapłaciła” – rymuje się, czyż nie?

„Ale akurat w moim przypadku „co cię nie zabije to cię wzmocni” zadziało.”.

„Odkryłam w sobie niewiarygodną siłę i potencjał.”.

Co my tu mamy?

Ano, „odkryłam” – co to?

Ano, czasownik.

Forma osobowa, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Jaka?

Ano, pierwsza osoba.

Liczba pojedyncza.

Czas przeszły, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Zdanie pojedyncze, czyż nie?

„I wychodzę z tego bagna z mocą, której nigdy nie miałam.”.

Co my tu mamy?

Ano, „i wychodzę z tego bagna z mocą” jaką?

Ano, taką, „której nigdy nie miałam.”.

Widzicie?

Tu „wychodzę”, tu „nie miałam”.

Zdanie złożone, czyż nie?

**„Jak zareagowali na to Twoi rodzice i znajomi/przyjaciele?”.**

„Początki były straszne.”.

Co my tu mamy?

Ano, „były straszne”.

Co to?

Ano, orzeczenie imienne.

„Były” – łącznik.

„Straszne” – orzecznik.

Tak czy nie?

Bo że „początki” to podmiot, wiecie?

„Sama próbowałam sobie wmówić, że moje objawy nie są aż tak poważne żeby je nazywać chorobą, choć byłam w tak głębokiej depresji, że wstawanie z łóżka i przechodzenie krótkich dystansów czy nawet dawanie sobie jedzenia mnie przerastało.”.

Ludzie!

Co my tu mamy?

Ano, „sama próbowałam sobie wmówić” co?

Ano, „że moje objawy nie są aż tak poważne” jak?

Ano, „żeby je nazywać chorobą”.

„Sama próbowałam sobie wmówić” mimo czego?

Ano, „choć byłam w tak głębokiej depresji”, jak bardzo?

Ano, „że wstawanie z łóżka i przechodzenie krótkich dystansów czy nawet dawanie sobie jedzenia mnie przerastało.”.

Widzicie?

Tu „sama”, tu „sobie”.

„Wstawanie” – co to?

Rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

„Przechodzenie” – co to?

Rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

„Dawanie” – co to?

Rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

„Wstawanie – dawanie” – rymuje się, czyż nie?

„Rodzice byli całymi dniami w pracy, więc łatwo było się z tym kryć.”.

Co my tu mamy?

Ano, tu „byli”, tu „było”.

„Byli w pracy” – co to?

„Łatwo było się z tym kryć” – co to?

Na pewno „kryć się”- bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Dopiero kiedy wyjechaliśmy na wakacje zdecydowałam się powiedzieć mamie, wtedy tylko o depresji.”.

Co my tu mamy?

Ano, „zdecydowałam się powiedzieć mamie” o czym?

Ano, „wtedy tylko o depresji”.

„Zdecydowałam się powiedzieć mamie” kiedy?

Ano, „dopiero kiedy wyjechaliśmy na wakacje”.

Jakie to zdanie?

Ano, złożone.

Tak czy nie?

„Początkowo jej reakcja była naprawdę w porządku, ale potem, kiedy zaczęłam jej faktycznie mówić co się ze mną dzieje, a ona przestała sobie z tym radzić, zaczęło się piekło.”.

Ludzie!

Co my tu mamy?

Ano, „ale potem zaczęło się piekło” kiedy?

Ano, „kiedy zaczęłam jej faktycznie mówić” co?

Ano, „co się ze mną dzieje”.

„Ale potem zaczęło się piekło” kiedy?

Ano, kiedy „ona przestała sobie z tym radzić”.

„Kiedy byłam w naprawdę złym stanie nie wiedziała co ze mną zrobić



do tego stopnia, że zaczynała mnie atakować.”.

Co my tu mamy?

Ano, „nie wiedziała” czego?

Ano, „co ze mną zrobić” jak bardzo?

Ano, „do tego stopnia, że zaczynała mnie atakować.” .

„Nie wiedziała” kiedy?

Ano, „kiedy byłam w naprawdę złym stanie”.

Zdanie jakie?

Ano, złożone.

Tak czy nie?

„Miała nadzwyczajny talent do doprowadzania mnie na granicę obłądu.”.

Co my tu mamy?

Ano, „doprowadzania” – rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

Czy to przypadkiem nie zdanie pojedyncze?

„Z każdym jej słowem coraz bardziej traciłam kontrolę nad sobą, bałam się, że naprawdę coś sobie zrobię.”.

Co my tu mamy?

Ano, „bałam się” czego?

Ano tego, „że naprawdę coś sobie zrobię.”.

A, jeszcze „z każdym jej słowem coraz bardziej traciłam kontrolę nad sobą”...

„Traciłam – czasownik.

Forma osobowa, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Pierwsza osoba.

Liczba pojedyncza.

Czas przeszły, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Dwie sylaby z „a”.

Jedna na początku, druga na końcu.

Tak czy nie?

„Bałam się” – czasownik.

Forma osobowa, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Pierwsza osoba.

Liczba pojedyncza.

Czas przeszły, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Dwie sylaby z „a”.

Tak czy nie?

„Musiałam wysłuchiwać, że jak dalej będę się tak zachowywać to zawiozą mnie do psychiatryka rodem z horroru i dadzą takie zastrzyki, żebym już nigdy nie miała emocji ani normalnego życia.”.

Co my tu mamy?

„Musiałam wysłuchiwać” – co to?

Na pewno „musiałam” – czasownik modalny.

Tak czy nie?

Na pewno „wysłuchiwać” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Musiałam wysłuchiwać” czego?

Ano, że „zawiozą mnie do psychiatryka rodem z horroru.”.

Widzicie?

„Zawiozą” – tu sylaba z „a”, tu sylaba z „ą”.

To znaczy na początku sylaba z „a”, na końcu sylaba z „ą”.

Tak czy nie?

„Zawiozą mnie do psychiatryka rodem z horroru” pod jakim warunkiem?

„Jak dalej będę się tak zachowywać”.

„Musiałam wysłuchiwać” czego?

Że „dadzą takie zastrzyki” jakie?

„Żeby już nigdy nie miała emocji ani normalnego życia.”.

Zdanie złożone, czyż nie?

Chce Wam się to komentować?

Znaczy to zdanie.

„Kiedy obie byłyśmy w lepszym stanie próbowałam jej na spokojnie tłumaczyć co się dzieje.”.

Co my tu mamy?

Ano, „próbowałam jej na spokojnie tłumaczyć”.

„Tłumaczyć” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Próbowałam jej na spokojnie tłumaczyć” co?

Ano, „co się dzieje.”.

„Próbowałam jej na spokojnie tłumaczyć” kiedy?

Ano, „kiedy obie byłyśmy w lepszym stanie.”.

Zdanie złożone, czyż nie?

Przynajmniej na takie wygląda.

„Nie chciała w ogóle przyjąć do wiadomości możliwości choroby psychicznej.”.

Co my tu mamy?

Na pewno „nie chciała” – czasownik modalny.

Tak czy nie?

Na pewno „przyjąć” – bezokolicznik.

„Nie chciała w ogóle przyjąć do wiadomości” – co to?

„Nie chciała w ogóle przyjąć do wiadomości” czego?

Ano, „możliwości” czego?

Ano „choroby” – jakiej?

Ano, „psychicznej”.

Tak czy nie?

Wygląda to na zdanie pojedyncze, czyż nie?

„Odkąd pamiętam świetnie ukrywałam złe samopoczucie i przez to wyrobiłam w moim otoczeniu poczucie, że u mnie zawsze wszystko jest super.”.

Co my tu mamy?

Na pewno „samopoczucie – poczucie” – rymuje się.

Czyż nie?

Widzicie?

Tu „samopoczucie, tu „poczucie”.

Tak czy nie?

„Samopoczucie” – dwie sylaby z „o”, czyż nie?

„Poczucie” – jedna sylaba z „o”, czyż nie?

„Przez to wyrobiłam w moim otoczeniu poczucie” jakie?

Ano, „że u mnie zawsze wszystko jest super.”

„Przez to wyrobiłam w moim otoczeniu poczucie” dlaczego? z jakiego powodu?

Ano, dlatego że „świetnie ukrywałam złe samopoczucie” od kiedy?

Ano, „odkąd pamiętam.”.

Widzicie?

Tu „zawsze” tu, „wszystko”...

„Jest super” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

Tak czy nie?

„Jest” – łącznik.

„Super” – orzecznik.

Tak czy nie?

Ile razy się z nią o to wyklócałam, ile razy walczyłam o nędzne prawo do nazwania choroby chorobą i nie zwalania wszystkich objawów na dojrzewanie!

Co my tu mamy?

Ano, tu: „ile razy się z nią o to wyklócałam”, tu „ile razy walczyłam”.

„Wyklócałam się”- dwie sylaby z „a”, czyż nie?

„Walczyłam” – dwie sylaby z „a”, czyż nie?

Jedna na początku, druga na końcu.

Tak czy nie?

„Ile razy walczyłam” o co?

Ano, „o nędzne prawo do nazwania choroby chorobą i nie zwalania wszystkich objawów na dojrzewanie!”.

„Do nazwania – nie zwalania” – rymuje się, czyż nie?

„Nazwania” – rzeczownik odczasownikowy.

„Zwalania” – rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Na dojrzewanie – wyrażenie przyimkowe.

„Dojrzewanie” – rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Ile razy się z nią o to wyklócałam, ile razy walczyłam o nędzne prawo do nazwania choroby chorobą i nie zwalania wszystkich objawów na dojrzewanie!”...

Zdanie złożone, czyż nie?

„Jak bardzo mąciło mi to w głowie i utrudniało podejmowanie jakichkolwiek decyzji!”.

Co my tu mamy?

Ano, tu „mąciło”, tu „utrudniało”.

Tak czy nie?

„Utrudniało” – dwie sylaby z „u”.

Tak czy nie?

„Kilka miesięcy trwało, zanim wywalczyłam sobie możliwość pójścia do psychologa.”.

Co my tu mamy?

Ano, „wywalczyłam” – na przemian: sylaba z „y”, sylaba z „a”, sylaba z „y”, sylaba z „a”.

Tak czy nie?

„Nie miałam z tym szczęścia, pierwszy był genialny w tym co robił, ale coś w nim wywoływało we mnie ataki paniki.”.

Co my tu mamy?

Ano, „wywoływało” –

„Wy –„ – sylaba z „y”,

„Wo –„ – sylaba z „o”,

„ły –„ – sylaba z „y”,

„Wa –„ – sylaba z „a”,

„ło „ – sylaba z „o”.

Tak czy nie?

Ano, „ataki” – dwie sylaby z „a”, czyż nie?

„Paniki” – dwie sylaby z „i”, czyż nie?

„Rozmawiałam z nim o tym, zrozumiał.”.

Co my tu mamy?

Ano, „rozmawiałam”.

„Roz –” – sylaba z „o”.

„Ma –” – sylaba z „a”.

„Wia –” – sylaba z „a”?

„łam –” – sylaba z „a”.

Tak czy nie.

Ano, „zrozumiał”.

„Zro –” – sylaba z „o”.

„Zu –” – sylaba z „u”.

„Miał” – sylaba z „a”?

Zdanie złożone, czyż nie?

„Był tak wspierający, że zaczęłam płakać, tak niezwykle było to, że ktoś mi daje prawo czuć się jak się czuję jak się czuję bez obwiniania,, z empatią i zrozumieniem.”.

Co my tu mamy?

Ano, „wspierający” – co to?

Ano, imiesłów przymiotnikowy czynny.

Tak czy nie?



Widzicie?

Tu „był tak wspierający”, tu „tak niezwykle było to”.

Tu „że ktoś mi daje prawo czuć się”, tu „jak się czuję”.

„Wspierający” wymawia się „fspierający”, czyż nie?

Co to?

Ano, ubezdźwięcznienie.

W:f, czyż nie?

„Bez obwiniania” – co to?

Ano, wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Obwiniania” – co to?

Ano, rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

„Ob –” – sylaba z „o”.

„Wi –” – sylaba z „i”.

„Nia –” – sylaba z „a”?

„Nia –” – sylaba z „a”?

„Z empatią” – co to?

Ano, wyrażenie przyimkowe.

Tak czy nie?

„Empatią” – rzeczownik abstrakcyjny?

„I zrozumieniem.”.

Że w domyśle jest „ze zrozumieniem”, to wiecie?

„Zrozumieniem” – co to?

„Zro –„ – sylaba z „o”.

„Zu –„ sylaba z „u”.

„Mie –„ – sylaba z „e”?

„Niem –„ – sylaba z „e”?

„Poszłam do drugiego psychologa.”.

Co to?

Ano, zdanie pojedyncze.

Tak czy nie?

„Spodobało mi się, bo wysłała mnie do psychiatry- ktoś wreszcie poważnie potraktował mój problem!”.

Co my tu mamy?

Ano, „spodobało mi się” – co to?

Za to „wysłała” – czasownik.

Forma osobowa, jakbyście nie wiedziały i nie wiedzieli.

Czas przeszły.

Tak czy nie?

„Wysłała”...

„Wys-„ – sylaba z „y”.

„ła-„ – sylaba z „a”.

„ła-„ – sylaba z „a”.

„Potraktował” – co to?

Czasownik, jakbyście nie wiedzieli i nie wiedziały.

Forma osobowa.

Czas przeszły.

„Potraktował”...

„Po-„ – sylaba z „o”.

„Trak-„ – sylaba z „a”.

„To-„ – sylaba z „o”.

„Wął-„ – sylaba z „a”.

Widzicie?

Tu „spodobało się, tu „wysłała”, tu „potraktował”.

Tu czas przeszły, tu czas przeszły i tu czas przeszły.

Tak czy nie?

„Tylko, że na tym się skończyła jej pomoc.”.

„Nie chciałabym tego mówić, ale chyba sama nie wiedziała, co ze mną zrobić.”.

Co my tu mamy?

Ano, „ale chyba sama nie wiedziała” czego?

Ano, „co ze mną zrobić.”.

Widzicie?

Tu „nie chciałabym”, tu „nie wiedziała”.

Tu „nie” i tu „nie”.

Odbierała mi przyjemność z tego, co pomagało (kurczę NIGDY nie róbcie tego osobie z myślami samobójczymi, bo to może być

ostatnia rzecz, jaką do niej powiecie!).

Co my tu mamy?

Ano, „odbierała mi przyjemność” z czego?

Ano, „z tego, co pomagało”.

Widzicie?

Tu „odbierała”, tu „pomagało”.

Tu czas przeszły i tu czas przeszły.

Tak czy nie?

„Kurczę NIGDY nie róbcie tego osobie z myślami samobójczymi”  
dlaczego?

Ano, „bo to może być ostatnia rzecz” jaka?

Ano, „jaką do niej powiecie!”.

Tak czy nie?

„Widziała, że mam problemy z proszeniem kogokolwiek o pomoc, a i tak z tego, co mówiła wynikało, że nie mogę tej pomocy chcieć, że muszę sobie radzić sama, sama siebie chronić i jeszcze rozumieć, że dla mojej rodziny to jest trudne.”.

Co my tu mamy?

Ludzie!

„Widziała” co?

Ano, „że mam problemy z proszeniem kogokolwiek o pomoc”.

„A i tak wynikało” z czego?

Ano, „z tego, co mówiła”.

„A i tak wynikało” co?

Ano, „że nie mogę tej pomocy chcieć”.

„A i tak wynikało” co?

Ano, „że muszę sobie radzić sama.”.

„A i tak wynikało” co?

Ano, „sama siebie chronić”.

W domyśle „że muszę”, to chyba wiecie?

A i tak wynikało” co?

Ano, „i jeszcze rozumieć”.

W domyśle „muszę”.

Czyli w istocie że „jeszcze muszę rozumieć” co?

Ano, „że dla mojej rodziny to jest trudne.”.

Widzicie?

Tu „mam”, tu „nie mogę”, tu „muszę”...

Czasowniki modalne, czyż nie?

„Nie mogę chcieć” – co to?

„No jest, ale to ich nie usprawiedliwia.”.

Co my tu mamy?

Ano, „no jest”.

Co „no jest”?

W domyśle „trudne”.

Tak czy nie?

Czyżby zdanie złożone?

Znaczy „no jest, ale to ich nie usprawiedliwia.”.

„Dla mnie jest sto razy trudniejsze, a muszę sobie radzić.”.

Co my tu mamy?

Ano, „muszę” – czasownik modalny.

Tak czy nie?

„Wystarczy mieć otwarty umysł i kochające serce, słuchać tego, co mówi druga osoba i robić to, czego potrzebuje.”.

Co my tu mamy?

„Wystarczy” – co to?

„Mieć” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Słuchać” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Robić” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Wystarczy mieć” – co to?

„(...)słuchać tego, co mówi druga osoba”...

Że w domyśle jest tu „wystarczy”, to chyba wiecie?

Zatem „(wystarczy) słuchać” czego?

Ano, „tego, co mówi druga osoba”.

„(...)i robić to, czego potrzebuje.”.

Że w domyśle jest tu „wystarczy”, to chyba wiecie?

Zatem „i wystarczy robić” co?

Ano, „to, czego potrzebuje”.

Jakie to zdanie, co?

„Zamiast tego miałam serwowane kolejne traumatyczne przeżycia i dowody na to, że nie mogę im ufać.”.

Co my tu mamy?

Na pewno „serwowane” – imiesłów przymiotnikowy bierny.

Tak czy nie?

„Przeżycia”...

Wymawia się: „pszeżycia”.

Co to?

Ano, ubezdźwięczenie.

Ż:sz, czyż nie?

Że jest tu: „rz”?

Ale to wymawia się „ż”, czyż nie?

„(...)że nie mogę im ufać.”.

„Nie mogę” – czasownik modalny, czyż nie?

„Ufać” – bezokolicznik, czyż nie?

„Najgorsze było to, że początkowo niby mnie wspierali, a po jakimś czasie wracali, żeby na przykład powiedzieć, że nie zgadzają się na wizytę u psychiatry.”.

Co my tu mamy?

Ano, „najgorsze było to” co?

Ano," że początkowo niby mnie wspierali".

Czy tak ma być?

„A po jakimś czasie wracali” po co?

Ano, „żeby na przykład powiedzieć” co?

Ano, „że nie zgadzają się na wizytę u psychiatry.”.

„Wspierali – wracali” – rymuje się, czyż nie?

„Wspierali” wymawia się „fspierali”, czyż nie?

Co to?

Ano, ubezdźwięczenie.

W:f, czyż nie?

„Wspierali”...

„Wspie-„ – sylaba z „e”?

„Ra-„ – sylaba z „a”.

„Li” – sylaba z „i”.

„Wracali”...

„Wra-„ – sylaba z „a”.

„Ca –„ – sylaba z „a”.

„Li” – sylaba z „i”.

Tak czy nie?

„Manipulować mną, przekręcając fakty tak, żeby pasowały do ich opinii.”.

Co my tu mamy?

Ano, „przekręcając” – imiesłów przysłówkowy współczesny.



Tak czy nie?

„Przekręcając” wymawia się: „pszekręcając”.

Co to?

Ano, ubezdźwięcnienie.

Ż:sz, czyż nie?

„Przekręcając fakty” jak?

Ano, „tak, żeby pasowały do ich opinii.”.

Widzicie?

Tu „fakty”, tu „opinii”.

„Tata do tej pory nie wie, że się leczę, chociaż mówiłam mu o depresji.”.

Co my tu mamy?

Ano, „tata do tej pory nie wie” czego? o czym?

Ano, „że się leczę”.

„Tata do tej pory nie wie” mimo czego?

Ano, „chociaż mówiłam mu o depresji.”.

„Uważa, że wystarczy jak będziemy się bardziej kochać.”.

Co my tu mamy?

Ano, „uważa” co?

Ano, „że wystarczy” co?

Ano, „jak będziemy się bardziej kochać.”.

„No cóż.” – co to?

„Przykro mi, to nie wystarczy, chociaż oczywiście też jest

ważne.”.

Co my tu mamy?

Ano, „to nie wystarczy” mimo czego?

Ano, „choć oczywiście też jest ważne.”.

„W ogóle jest mi przykro, bo gdybym sama nie walczyła, kto wie,  
czy czytaliście teraz ten wywiad.”.

Co my tu mamy?

Aaa!

Nie wiem, co z tym zrobić, ludzie.

„A tyle razy mnie zapewniali, że tak bardzo mnie kochają i tak bardzo chcą mi pomóc...”.

Co my tu mamy?

Ano, „a tyle razy mnie zapewniali” o czym?

Ano, „że tak bardzo mnie kochają”.

„A tyle razy mnie zapewniali” o czym?

Ano, że „tak bardzo chcą mi pomóc...”.

Widzicie?

Tu „tak bardzo mnie kochają”, tu „tak bardzo chcą mi pomóc...”.

„Nie wątpię w ich miłość, rozumiem też dlaczego tak bardzo chcieli mnie chronić przed sięgnięciem po pomoc- widzieli w tym zagrożenie dla mojej przyszłości, ale mimo wszystko to boli.”.

Co my tu mamy?

Ano, „rozumiem też” co?

Ano, „dlaczego tak bardzo chcieli mnie chronić przed sięgnięciem po pomoc”.

„Nie powinniśmy powstrzymywać ludzi przed leczeniem.”.

Co my tu mamy?

„Nie powinniśmy powstrzymywać” – co to?

Na pewno „powstrzymywać” – bezokolicznik.

„Przed leczeniem” – wygląda to na wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Leczeniem”...

„Le-„ – sylaba z „e”.

„Cze-„ – sylaba z „e”.

„Niem” – sylaba z „e”?

Zdanie pojedyncze?

„To jest dla nich największym zagrożeniem.”.

Co my tu mamy?

„To” – podmiot.

„Jest zagrożeniem” – orzeczenie imienne.

„Jest” – łącznik.

„Zagrożeniem” – orzecznik.

„Zagrożeniem”...

„Za-„ – sylaba z „a”.

„Gro-„ – sylaba z „o”.

„Że-„ – sylaba z „e”.

„Niem” – sylaba z „e”?

Czy tak ma być?

**„Choroba psychiczna to poważny temat. „.**

**„Czy inni Ci pomagają i wiedzą jak to robić?”.**

Co my tu mamy?

Ano, „wiedzą” co? o czym?

Ano, „jak to robić”.

**„A jak tego nie robić?”.**

Widzicie?

Tu „jak to robić”, tu „jak tego nie robić”.

„Wszyscy chcieliby pomóc, ale mało komu to wychodzi niestety.”.

Co my tu mamy?

„Chcieliby – co to?

Ano, czasownik modalny.

„Pomóc” – bezokolicznik.

„(...) mało komu to wychodzi” – co to?

„Niestety” – co to?

A jakie to zdanie?

„Jeżeli chodzi o rodzinę, po trudnych początkach wszystko powoli zaczyna się układać.”.

Co my tu mamy?

Ano, „jeżeli chodzi o rodzinę” – co to?

„Zaczyna się układać” – co to?

„Nie wiem, co się zdarzyło, ale mamie udało się jakoś poradzić z tą sytuacją na tyle, żeby być dla mnie wsparciem.”.

Co my tu mamy?

Ano, „nie wiem” czego?

Ano, „co się zdarzyło”.

„Co się zdarzyło” – co to?

„Ale mamie udało się jakoś poradzić z tą sytuacją” w jakim stopniu?

Ano, „żeby być dla mnie wsparciem.”.

„Zaczęła szanować moje zdanie i emocje, ufać, że znam siebie na tyle, żeby wiedzieć jak sobie radzić.”.

Co my tu mamy?

Ano, „zaczęła” – co to?

Czasownik fazowy?

„Szanować” – co to?

Ano, bezokolicznik.

„Zaczęła ufać”...

Bo że w domyśle jest „zaczęła” to wiecie?

Zatem „zaczęła ufać” że co?

Ano, że „znam siebie na tyle” w jakim stopniu?

Ano, „żeby wiedzieć” co?

Ano, „jak sobie radzić”.

Czy tak ma być?

Widzicie?

Tu „szanować”, tu „ufać”.

Tu „znam”, tu „wiedzieć”.

„Nadal nie mówię jej o wszystkim, ale zdarzają się momenty, w których czuję, że naprawdę dociera do niej, że wszystko dzieje się naprawdę, jestem chora i trzeba mi pomóc z tą chorobą żyć, a nie udawać że nie istnieje i obwiniać mnie o wszystko.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „ale zdarzają się momenty” jakie?

Ano, takie, „w których czuję” co?

Ano, „że naprawdę dociera do niej” co?

Ano, „że wszystko dzieje się naprawdę”.

(...) naprawdę dociera do niej, że wszystko dzieje się naprawdę (...)...

Ludzie!

„Dzieje się” – co to?

„Naprawdę” – co to?

„Trzeba” – co to?

Ano, czasownik niewłaściwy.

„Pomóc” – bezokolicznik.

„Żyć” – bezokolicznik.

„Z tatą na ten temat na razie nie rozmawiam, ale wie, że

problem istnieje  
i stopniowo będę mu mówić więcej.”.

Co my tu mamy.

Ano, „ale wie” o czym?

Ano, „że problem istnieje”.

„Na razie wspiera mnie spędzając ze mną czas na dobrej zabawie.”.

Co my tu mamy?

Ano, „spędzając” – imiesłów przysłówkowy współczesny.

„Spędzając”..

„Spę-” – sylaba z „ę”.

„Dza-” – sylaba z „a”.

„Jąc” – sylaba z „ą”.

Widzicie.

Tu „ę”, tu „ą”.

„Bardzo nie chciałabym tego stracić przez myślenie o chorobie.”.

Co my tu mamy?

Ano, „nie chciałabym” – co to?

Ano, czasownik modalny.

„Stracić” – co to?

Ano, bezokolicznik.

„Stracić”...

„Stra-„ – sylaba z „a”.

„Cić” – sylaba z „i”.

Tak czy nie?

„Przez myślenie” – wygląda to na wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Myślenie”...

„Myś-„ – sylaba z „y”.

„Le-„ – sylaba z „e”.

„Nie” – sylaba z „e”?

„Powolutku zaczęłam też mówić znajomym, że coś jest nie tak.”

Co my tu mamy?

Ano, „powolutku zaczęłam też mówić znajomym” co? o czym?

Ano, „że coś jest nie tak.” .

„Zaczęłam” – czasownik fazowy?

„Nie wszyscy okazali się właściwymi osobami do tej roli, ale było to konieczne.”.

Co mam z tym zrobić, ludzie?

„Gdybym nie mówiła nic, coraz bardziej bym się od wszystkich odsuwała,  
w poczuciu strasznej samotności i niesprawiedliwości, aż w końcu wymyśliłabym powód, żeby odizolować się zupełnie.”.

Co my tu mamy?

Ano, „coraz bardziej bym się od wszystkich odsuwała” pod jakim warunkiem?

Widzicie?



„Samotności – niesprawiedliwości” – rymuje się, czyż nie?

Ano, „gdybym nie mówiła nic”.

Czy tak ma być?

„Otworzenie się i mówienie o prawdziwych uczuciach, tak naprawdę po raz pierwszy, stało się dobrym testem przyjaźni.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „otworzenie się – mówienie”- rymuje się?

Czy nie wygląda to na zdanie z rozbitym tokiem?

No bo zobaczcie:

„Otworzenie się i mówienie o prawdziwych uczuciach (...)stało się dobrym testem przyjaźni.”.

A „tak naprawdę po raz pierwszy”?

Jest wtrącone, no nie?

„Pozwoliło ostatecznie upewnić się o toksyczności niektórych osób, sprawdzić, na czyje wsparcie naprawdę można liczyć, a z kim trzeba zostać na etapie wspólnej zabawy i błałych tematów.”.

Co my tu mamy?

Ano, „sprawdzić”...

Bo że w domyśle jest: „pozwoliło”, to chyba wiecie?

Zatem: „(pozwoliło)” sprawdzić” co?

Ano, „na czyje wsparcie naprawdę można liczyć”.

„(Pozwoliło)” sprawdzić” co?

Ano, „z kim trzeba zostać na etapie wspólnej zabawy i błałych

tematów.”.

„Udało mi się w końcu odsunąć od osób, które robiły mi krzywdę, choć nadal wyrzuty sumienia i obwinianie siebie o wszystkie bolesne sytuacje powodowane przez innych wracają.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „udało mi się w końcu odsunąć od osób” jakich?

Ano, „które robiły mi krzywdę”.

Że „krzywdę” wymawia się: kszzywdę”, to wiecie?

Co to?

Ano, ubezdzwięcznienie.

Ż:sz, czyż nie?

Ale już „obwinianie” wymawia się: „obwianianie”, czyż nie?

Tu nie ma ubezdzwięcznienia.

„B” to głoska dźwięczna, czyż nie?

„Powodowane” – co to?

Ano, imiesłów przymiotnikowy bierny.

„Powodowane”...

„Po-„- sylaba z „o”.

„Wo-„- sylaba z „o”.

„Do-„ – sylaba z „o”.

„Wa-„ – sylaba z „a”.

„Ne” – sylaba z „e”.

„Dzieciństwo się odzywa...”.

„Ale teraz wiem, że to nie moja wina.”.

Co my tu mamy?

Ano, „ale teraz wiem” co? o czym?

Ano, „że to nie moja wina.”.

„I że mam prawo chronić siebie.”.

Co my tu mamy?

„Mam prawo” – co to?

„Że nie jestem maszynką do uszczęśliwiania tych, którzy najbardziej ranią.”.

Co my tu mamy?

Ano, „nie jestem maszynką do uszczęśliwiania” kogo?

Ano, „tych, którzy najbardziej ranią.”.

„I że mam prawo wymagać odpowiedniego traktowania, jak każdy z nas.”.

„Całe szczęście oprócz takich osób otaczają mnie ludzie, którzy okazali się źródłem nieocenionego wsparcia.”.

Co my tu mamy, ludzie?

„Całe szczęście” – co to?

„(...)oprócz takich osób otaczają mnie ludzie” jacy?

Ano, „którzy okazali się źródłem nieocenionego wsparcia.”.

„Dzięki nim odkrywam, jak wygląda zdrowa relacja z innym człowiekiem

i nabieram coraz więcej nadziei na przyszłość.”.

Co my tu mamy?

„Ano,” dzięki nim odkrywam” co?

Ano, „jak wygląda zdrowa relacja z innym człowiekiem”.

„Ciężko jednoznacznie powiedzieć, jak traktować chorą osobę, ale chciałabym wspomnieć o rzeczach, które są dla mnie bardzo ważne.”.

Co my tu mamy?

Ano,” ciężko jednoznacznie powiedzieć” co?

Ano, „jak traktować chorą osobę”.

Widzicie?

„Ciężko jednoznacznie powiedzieć” – co to?

„Jak traktować chorą osobę” – co to?

„Powiedzieć – bezokolicznik.

„Traktować” – bezokolicznik.

„Ale chciałabym wspomnieć o rzeczach” jakich?

Ano, „które są dla mnie bardzo ważne.”.

„Wspomnieć” – bezokolicznik.

„Przede wszystkim nie kwestionować prawdziwości rzeczy, o których mówi chory.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „przede wszystkim nie kwestionować prawdziwości rzeczy” jakich?

Ano, „o których mówi chory.”.

„(...)nie kwestionować prawdziwości rzeczy” – co to?

„Nie sugerować, że ma to wszystko na własne życzenie, że sam

sobie wymyśla

i wystarczy, żeby się czymś zajął, a choroba przejdzie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie sugerować” czego?

Ano, „że ma to wszystko na własne życzenie.”.

W domyśle „nie sugerować” czego?

Ano, „że sam sobie wymyśla”.

W domyśle „nie sugerować” czego?

Ano, że „wystarczy” co?

Ano, „żeby się czymś zajął”.

Czy tak ma być, ludzie?

„To tak nie działa.”.

„Wręcz przeciwnie, im więcej słyszysz takich rzeczy, tym gorzej się czujesz.”.

Co ja mam z tym zrobić, ludzie?

„Wręcz przeciwnie” – co to?

Widzicie, tu jest „im(...) tym(...)”.

„Zaczynasz sam wątpić w prawdziwość swoich uczuć, obwiniasz siebie o złe samopoczucie, czujesz się coraz bardziej samotny i niezrozumiany, aż w końcu dochodzisz do tego, że tak bardzo nie pasujesz do tego świata, że lepiej by było, gdybyś zniknął...”.

Co my tu mamy, ludzie?

Co ja mam z tym zrobić, co?

„Trzeba doceniać każde, najmniejsze działanie w dobrą

stronę.”.

Co my tu mamy?

Ano, „trzeba” – czasownik niewłaściwy.

Tak czy nie?

Jakie to zdanie, co?

„Dla osoby w depresji ubranie się i zjedzenie śniadania może być wyczynem.”.

Co my tu mamy, ludzie?

„Ubranie się” – czy to przypadkiem nie rzeczownik odczasownikowy?

„Zjedzenie” – rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

„Może być wyczynem” – co to?

A jakie to zdanie, co?

„Trzeba zadbać, żeby chory myślał o tym jak o zwycięstwie, żeby dawał sobie prawo do wolniejszego tempa, doceniał każdy postęp, odnosił się do siebie z miłością.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Co my tu mamy?

Ano „trzeba” – czasownik niewłaściwy.

„Trzeba zadbać” o co?

Ano, „żeby chory myślał o tym jak o zwycięstwie”.

Czy tak ma być?

W domyśle „trzeba zadbać” o co?

Ano, „żeby dawał sobie prawo do wolniejszego tempa”.

W domyśle „trzeba zadbać” o co?

Ano, żeby „doceniał każdy postęp.”.

W domyśle „trzeba zadbać” o co?

Ano, „żeby odnosił się do siebie z miłością.”.

„Warto wiedzieć, że jest też coś takiego jak High-Functioning Depression, której pozornie nie widać, bo chory funkcjonuje normalnie, jedynie od środka męczy go ciągły smutek i przygnębienie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „warto”.

Co to?

„Warto wiedzieć” co? o czym?

Ano, „że jest też coś takiego jak High-Functioning Depression” jaka?

Ano, „której pozornie nie widać” dlaczego?

Ano, „bo chory funkcjonuje normalnie.”.

„Tego również nie wolno bagatelizować, bo to samo nie zniknie i łatwo może się przerodzić w głębszą depresję.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie wolno”.

Co to?

Ano, „tego również nie wolno bagatelizować” dlaczego?

Ano, „bo to samo nie zniknie”.

W domyśle „tego również nie wolno bagatelizować” dlaczego?

Ano, bo „łatwo może się przerodzić w głębszą depresję.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Z drugiej strony nie nakłaniać do wypierania „negatywnych” emocji, zajęcia się na siłę czymś co uszczęśliwia- ta choroba tak wygląda, że faza depresji po prostu musi nastąpić.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „ta choroba tak wygląda” jak?

Ano, „że faza depresji po prostu musi nastąpić.”.

„Wahania są od siebie nawzajem zależne- im dłużej będę się czuła genialnie, tym gorzej potem będzie.”.

Co my tu mamy?

Ano „(...)im (...)tym(...)”.

Co mam z tym zrobić, ludzie?

„Trzeba znaleźć równowagę, w której cieszymy się życiem, mamy energię do działania, ale kiedy nadchodzi czas na depresję po prostu dajemy się jej wydarzyć i potrafimy przetrwać ten stan bez większych szkód, w harmonii ze sobą.”.

Co my tu mamy?

Ano, „trzeba” – czasownik niewłaściwy.

Ano, „trzeba znaleźć równowagę” jaką?

Ano, „w której cieszymy się życiem”.

W domyśle „trzeba znaleźć równowagę” jaką?



Ano, taką, „w której mamy energię do działania”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Każda osoba ma prawo do odczuwania takich emocji, jakie odczuwa.”.

Co my tu mamy?

„Ma prawo” – co to?

„Do odczuwania” – co to?

Wygląda na wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Odczuwania” – wygląda na rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

„Każda osoba ma prawo do odczuwania takich emocji” jakich?

Ano, „jakie odczuwa.”.

Widzicie?

Tu „do odczuwania” tu, „odczuwa”.

„Nieważne, czy są one określane jako „pozytywne” czy „negatywne”. ”.

Co my tu mamy?

„Nieważne” – co to?

„Emocje po prostu są.”.

A to co?

Zdanie pojedyncze?

„Dobre albo złe mogą być nasze reakcje na pojawiające się emocje, ale same emocje są dobre.”.

Co my tu mamy?

„Pojawiające się” – co to?

Ano, imiesłów przymiotnikowy czynny.

„Są dobre” – orzeczenie imienne, czyż nie?

„Są” – łącznik.

„Dobre” – orzecznik.

Jakie to zdanie, co?

Czy współrzędnie złożone?

„Mówią nam o czymś.”.

To chyba zdanie pojedyncze, co, ludzie?

„Jeżeli czujemy się źle, to coś jest nie tak.”.

Co ja mam z tym zrobić, ludzie?

„Trzeba to uczucie obserwować, sprawdzić skąd się bierze, na co jest odpowiedzią.”.

Co my tu mamy?

Ano, „trzeba” – czasownik niewłaściwy.

„Trzeba sprawdzić” co?

Ano, „skąd się bierze”.

Że „trzeba” jest tu w domyśle, to chyba wiecie?

„Trzeba sprawdzić” co?

Ano, „na co jest odpowiedzią.”.

Że „trzeba sprawdzić” jest tu w domyśle, to chyba wiecie?

„I dać sobie to, czego nam brakuje.”.

Co my tu mamy?

Ano, „i dać sobie to” co?

Ano, „czego nam brakuje.”.

„Kiedy rozmawiamy z kimś, kto z jakiegoś powodu cierpi, dajmy mu czas

i bezpieczną przestrzeń, w której będzie mógł czuć się źle.”.

Co my tu mamy?

Ano, „dajmy mu czas i bezpieczną przestrzeń” jaką?

Ano, „w której będzie mógł czuć się źle.”.

„Dajmy mu czas i bezpieczną przestrzeń” kiedy?

Ano, „kiedy rozmawiamy z kimś” z kim?

Ano, „kto z jakiegoś powodu cierpi”.

„Nie mówmy od razu, że oj tam, dasz radę, będzie dobrze.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie mówmy od razu” czego?

Ano, „że oj tam, dasz radę”.

„Nie mówmy od razu” czego?

Ano, że „będzie dobrze.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„W ten sposób tylko sprawimy, że ta osoba się zamknie, a swoje trudne emocje zepchnie gdzieś bardzo głęboko, żeby nikt ich nie widział.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „w ten sposób tylko sprawimy” co?

Ano, „że ta osoba się zamknie”.

„W ten sposób tylko sprawimy” co?

Ano, „swoje trudne emocje zepchnie gdzieś bardzo głęboko” po co?

Czy tak ma być, ludzie?

„Ale one wrócą.”.

Co to?

Czy zdanie pojedyncze?

„I będzie jeszcze trudniej sobie z nimi radzić.”.

Co mam z tym zrobić, ludzie?

„Bardzo mnie bolało, kiedy osoby, z którymi rozmawiałam, łącznie z psycholog zamiast pozwolić mi czuć się skrzywdzoną, bo tak właśnie było, robili wszystko, żebym zauważyła, jak źle mają osoby, które mnie krzywdzą.”.

Co my tu mamy?

Ano, „bardzo mnie bolało” co?

Ano, , „kiedy osoby” jakie?

Ano, „z którymi rozmawiałam”.

Ale, widzicie, jest tu jeszcze „łącznie z psycholog”.

Zatem „kiedy osoby(...)łącznie z psycholog”(…) robili wszystko.”

Zatem „bardzo mnie bolało” co?

Ano, „kiedy osoby(...)łącznie z psycholog”(…) robili wszystko.”

„Żebym zauważyła” co?

Ano, „jak źle mają osoby” jakie?

Ano, „które mnie krzywdzą.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„To jest straszne, że ludzie zamiast zauważyć, z jakim koszmarem walczy cały czas chory skupiają się na tym, jak trudna ta sytuacja jest dla rodziny.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „to jest straszne” co?

Ano, „że ludzie(...)skupiają się na tym” na czym?

Ano, „jak trudna ta sytuacja jest dla rodziny.”.

„Zamiast zauważyć” co?

Ano, „z jakim koszmarem walczy cały czas chory.”.

Jakie to zdanie, ludzie?

Czy wielokrotnie złożone?

„Jest, ale kurczę dlaczego nikt nie myśli jak się czuje chory słysząc takie rzeczy?”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „dlaczego nikt nie myśli” o czym?

Ano, „jak się czuje chory” kiedy?

Ano, „słyszając takie rzeczy?”.

„Słyszając” – co to?

Ano, imiesłów przysłówkowy współczesny.

Jakie to zdanie, ludzie?

Czy przypadkiem nie współrzędnie złożone?

„Dlaczego rodzina ma prawo stwierdzić, że sytuacja ją przerasta, a chory nie dość, że sam musi sobie radzić z

chorobą, to jeszcze ma walczyć z najbliższymi osobami, które powinny być wsparciem?”.

Co my tu mamy?

Ano, „dlaczego rodzina ma prawo stwierdzić” co?

Ano, „że sytuacja ją przerasta”.

A chory (...)to jeszcze ma walczyć z najbliższymi osobami” jakimi?

Ano, „które powinny być wsparciem”.

Czy tak ma być, ludzie?

„I dlatego osoba chora fizycznie dostaje wsparcie, zrozumienie, współczucie, ulgi, a chory psychicznie musi wysłuchiwać, że to jego wina i sam sobie ma z tym poradzić?”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „a chory psychicznie musi wysłuchiwać” czego?

Ano, „że to jego wina”.

„A chory psychicznie musi wysłuchiwać” czego?

Ano, „że sam sobie ma z tym poradzić.”.

Jakie to zdanie, ludzie?

„Dlatego nie ma prawa wymagać, żeby bliscy nie robili przy nim rzeczy, które mu szkodzą?”.

Co my tu mamy?

Ano, „dlaczego nie ma prawa wymagać” czego?

Ano, „żeby bliscy nie robili przy nim rzeczy” jakich?

Ano, „które mu szkodzą”.

Jakie to zdanie, ludzie?

Czy podrzędnie złożone?

„Czy osobę z zapaleniem płuc wysłałibyśmy na mróz do rąbania drewna?”

To zdanie pojedyncze, no nie?

„Czy komuś ze złamaną nogą każemy biegać po schodach?”.

To zdanie pojedyncze, no nie?

„Czy krzyczymy na osobę z astmą, żeby natychmiast przestała kasłać?”.

„Czy obwiniamy ludzi o to, że ich organizm nie wydziela odpowiedniej ilości hormonów?”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „czy obwiniamy ludzi o to” o co?

Ano, „że ich organizm nie wydziela odpowiedniej ilości hormonów”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Czy nie wydaje się to absurdalne?”

„A właśnie to spotyka chorych psychicznie na okrągło.”.

„A więc przede wszystkim chorego, jak każdą inną osobę należy traktować z szacunkiem i empatią.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „należy”.

Co to?

Ano, czasownik niewłaściwy.

„Wystarczy posłuchać co ma do powiedzenia i wyobrazić sobie, jak by się czuło na jego miejscu.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „wystarczy posłuchać” czego?

Ano, „co ma do powiedzenia”.

„Wystarczy wyobrazić sobie” co?

Ano, „jak by się czuło na jego miejscu.”.

Że „wystarczy” jest tu w domyśle, to chyba wiecie?

„Ale też uszanować, jeśli nie chce rozmawiać o chorobie i po prostu być obok, kiedy tego potrzebuje.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „ale też uszanować” co?

Ano, „jeśli nie chce rozmawiać o chorobie”.

Czy tak ma być?

„I po prostu być obok” kiedy?

Ano, „kiedy tego potrzebuje.”

„I pamiętać, że to nie jest tak, że jesteś chory tylko kiedy o tym mówisz, albo w opowiadanych historiach.”.

Co my tu mamy?

Ano, „i pamiętać” o czym?

Ano, „że to nie jest tak” jak?

Ano, „że jesteś chory” kiedy?

Ano, „tylko kiedy o tym mówisz”.



„Jesteś chory cały czas, to wpływa na każdy dzień twojego życia, czasem każdą czynność.”.

**„Czy czytałaś o tej chorobie kiedy się o niej dowiedziałaś?”.**

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „czy czytałaś o tej chorobie” kiedy?

Ano, „kiedy się o niej dowiedziałaś.”.

**„Jak dużo o niej wiesz?”.**

To zdanie pojedyncze, czyż nie?

„Tak, pewnie że czytałam, ale szczerze mówiąc niewiele.”.

Co my tu mamy, ludzie?

„Szczerze mówiąc” – co to?

Na pewno „mówiąc” – imiesłów przysłówkowy współczesny.

„Głównie dlatego, że mój stan był bardzo ciężki w tamtym czasie, a czytanie tylko wszystko pogarszało, bo wracałam myślami do własnych objawów, przez co one też wracały.”

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „a czytanie tylko wszystko pogarszało” dlaczego?

Ano, „bo wracałam myślami do własnych objawów.”.

„Teraz sytuacja jest trochę stabilniejsza i chciałabym poczytać więcej, przede wszystkim o tym, skąd biorą się objawy i w jaki sposób można zmniejszać ich wpływ na życie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

„Przede wszystkim” – co to?

Co ja mam z tym zrobić, co?

„Zrozumienie, że coś jest powodowane na przykład przez hormony, a nie zostało wymyślone przeze mnie na własne życzenie to niewyobrażalna ulga.”.

Co my tu mamy?

Ano, „zrozumienie” czego?

Ano, „że coś jest powodowane na przykład przez hormony”.

„Zrozumienie” czego?

Ano, że „nie zostało wymyślone przeze mnie na własne życzenie”.

Czy tak ma być, ludzie?

Widzicie?

„Zrozumienie (...) to niewyobrażalna ulga.

Czy nie jest to przypadkiem zdanie złożone z rozbitym tokiem?

**„Podjęłaś się leczenia? „**

Co my tu mamy?

To chyba zdanie pojedyncze, no nie?

**„Czy faktycznie to choroba nieuleczalna?”.**

To chyba zdanie pojedyncze, czyż nie?

„Tak, jestem pod opieką psychiatry.”.

„Terapeuty na razie szukam po niezbyt ciekawych doświadczeniach z poprzednimi.”.

„Biorę antydepresanty i po dwóch miesiącach mogę z pewnością powiedzieć,

że różnica jest ogromna.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „po dwóch miesiącach mogę z pewnością powiedzieć” co?

Ano, „że różnica jest ogromna.”.

„Jest ogromna” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

„Jest” – łącznik.

„Ogromna” – orzecznik.

Tak czy nie?

„Stany depresyjne nie są już tak głębokie i pojawiają się rzadziej.”.

Czy to przypadkiem nie zdanie współrzędnie złożone?

„Nie sędzę, żeby kiedykolwiek zniknęły zupełnie, ale ważne jest to, by nie zagrażały życiu.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie sędzę” co? czego?

Ano, „żeby kiedykolwiek zniknęły zupełnie”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Ale ważne jest to” co?

Ano, „by nie zagrażały życiu.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Jestem bardziej pewna siebie, mam więcej energii, wróciłam do uprawiania sportu, zaczęłam odważnie mówić co myślę i działać

na rzecz praw kobiet, osób lgbt+ i ogólnego lepszego dostępu do wiedzy.”.

Jakie to zdanie, ludzie?

„Jestem w stanie czytać i oglądać filmy bez wpadania w stany lękowe i depresyjne.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, jestem w stanie czytać i oglądać filmy” – co to?

„Pamiętam pierwszy raz, kiedy poczułam działanie leków”.

„Czytałam wtedy przez cały dzień artykuły o śmierci prezydenta Adamowicza i było mi strasznie smutno, ale tylko tyle.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Jakie to zdanie, co?

„Żadnych myśli samobójczych, żadnego bólu w klatce piersiowej...”.

Co my tu mamy, ludzie?

Tu „żadnych”, tu „żadnego”...

„Można płakać i potem zająć się na spokojnie życiem, jak gdyby nigdy nic?”.

„Byłam zachwycona.”.

Co my tu mamy, ludzie?

„Byłam zachwycona” – orzeczenie imienne.

„Byłam” – łącznik.

„Zachwycona” – orzecznik.

Bo że podmiot jest tu domyślny, to wiecie?

I że jest to zdanie pojedyncze?

„Cały czas miałam w głowie: „Kurczę, to wy tak wszyscy macie? Ale czad!””.

„Nie jestem specjalistą, nie jestem nawet lekarzem, ale bez wątpienia mogę powiedzieć, że to, że choroba jest nieuleczalna nie oznacza, że nie można łagodzić jej objawów.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie jestem specjalistą”.

Co to?

Ano, orzeczenie imienne.

„Nie jestem” – łącznik.

„Specjalistą” – orzecznik.

Bo że podmiot jest tu domyślny, to chyba wiecie?

„(...) nie jestem nawet lekarzem”.

„Nawet” – co to?

„Nie jestem lekarzem – orzeczenie imienne.

„Nie jestem” – łącznik.

„Lekarzem” – orzecznik.

Czy tak ma być, ludzie?

Bo że podmiot jest tu domyślny, to chyba wiecie?

„Ale bez wątpienia mogę powiedzieć” co?

Ano, , „że to” co?

Ano, „że choroba jest nieuleczalna”...

„Jest nieuleczalna” – orzeczenie imienne.

„Jest” – łącznik.

„Nieuleczalna” – orzecznik.

„Choroba” – podmiot.

No, właśnie, i co dalej?

Ano,” ale bez wątpienia mogę powiedzieć” co?

W istocie „że to(...)nie oznacza.” czego?

Ano, „że nie można łagodzić jej objawów.”.

„Przy odpowiedniej dbałości o higienę psychiczną oraz zdrowie fizyczne, zapewnieniu sobie grona wspierających osób, opieki terapeuty i w przypadku dwubiegunówki najczęściej psychiatry możliwe jest zahamowanie zmian nastrojów na tyle, żeby prowadzić normalne życie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ależ to zdanie długie, nie?

Co ja mam z tym zrobić, ludzie?

„Pracować, mieć przyjaciół, pasje, zakładać rodziny, odnosić sukcesy.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „pracować”- bezokolicznik.

Tak czy nie?

Ano, „mieć”- bezokolicznik.

Ano, „zakładać” – bezokolicznik.

Ano, „odnosić” – bezokolicznik.

„Trzeba jednak być dużo bardziej ostrożnym niż zdrowa osoba.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „trzeba” – czasownik niewłaściwy.

„Trzeba być” – co to?

„Gorsza chwila, zaniedbanie własnych potrzeb i wszystko się sypie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „zaniedbanie” – wygląda to na rzeczownik odczasownikowy.

„Zaniedbanie”...

„Za-” – sylaba z „a”.

„Nie-” – sylaba z „e”?

„Dba-” – sylaba z „a”.

„Nie” – sylaba z „a”.

Gdzie tu jest orzeczenie?

Chyba „się sypie”, a raczej „sypie się”.

Podmiot? „Wszystko”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Trzeba się nauczyć dbać o siebie jak o własne ukochane dziecko i partnera jednocześnie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „trzeba” – czasownik niewłaściwy.

„Trzeba się nauczyć dbać o siebie” – co to?

„Wsłuchiwać się we własne emocje, dać sobie prawo do

przeżywania ich, ale  
i tłumaczyć sobie jak dziecku zachodzące procesy.”.

Co my tu mamy?

Ano, „wsłuchiwać się” – bezokolicznik.

„Wsłuchiwać się” wymawia się „fsłuchiwać się”.

Co to?

Ano, ubezdźwięcnienie.

W:f, czyż nie?

„Do przeżywania” – wygląda to na wyrażenie przyimkowe, czyż  
nie?

„Przeżywania” – wygląda to na rzeczownik odczasownikowy, czyż  
nie?

„Przeżywania” wymawia się „pszeżywania”, czyż nie?

Co to?

Ano, ubezdźwięcnienie.

Ż:sz, czyż nie?

„Zachodzące” – co to?

Ano, imiesłów przymiotnikowy czynny.

„Z każdym szczegółikiem, który sprawia, że czujemy się  
bardziej komfortowo.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „który sprawia” co?

Ano, „że czujemy się bardziej komfortowo.”.

„Mi to bardzo pomogło kiedy miałam poczucie, że przy każdym



rozstaniu znajomi zostawiają mnie na zawsze i przeżywałam straszne tragedie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „mi to bardzo pomogło” kiedy?

Ano, „kiedy miałam poczucie” czego? jakie?

Ano, „że przy każdym rozstaniu znajomi zostawiają mnie na zawsze.”.

„Tłumaczyłam sobie na okrągło, że po prostu każdy poszedł do swojego domu, niedługo się spotkamy, ani ja ich nie zostawiłam, ani oni mnie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „tłumaczyłam sobie na okrągło” co?

Ano, „że po prostu każdy poszedł do swojego domu.”.

Ano, „tłumaczyłam sobie na okrągło” co?

Ano, że „niedługo się spotkamy.”.

Czy tak ma być, ludzie?

**„Jakie są Twoje najczęstsze myśli podczas każdego stanu?”**

**„Co czujesz, jak się zachowujesz i co masz ochotę zrobić podczas każdego z nich?”.**

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, tu „co czujesz”, tu „jak się zachowujesz”, tu „co masz ochotę zrobić”.

„Stan hipomanii jest jedną z najprzyjemniejszych rzeczy, które mnie spotykają.”.

„Jestem wtedy dokładnie taką osobą, jaką chcę być.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „jestem wtedy dokładnie taką osobą” jaką?

Ano, „jaką chcę być.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Odważnie mówię co myślę, nie przejmując się za bardzo opinią innych, w myśl idei „jeśli do siebie nie pasujecie to i tak w końcu ta relacja przestanie działać, a im wcześniej tym lepiej, bo nie marnujecie niepotrzebnie energii i zdrowia”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „odważnie mówię” co?

Ano „co myślę.”.

Widzicie?

Tu „mówię” tu, „myślę”.

„Nie przejmując się” – co to?

Ano, imiesłów przysłówkowy współczesny.

„To i tak w końcu ta relacja przestanie działać” pod jakim warunkiem?

Ano, „jeśli do siebie nie pasujecie.”.

„A im wcześniej tym lepiej” dlaczego?

Ano, „bo nie marnujecie niepotrzebnie energii i zdrowia”.

„Mam duży dystans do rzeczy, które w innych wypadkach by bolały, jeśli się z kimś kłóczę, robię to na spokojnie, czuję swoją przewagę, wiem, że jestem całe poziomy wyżej i to jest genialne

uczucie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „mam duży dystans do rzeczy” jakich?

Ano, „które w innych wypadkach by bolały”.

„Wiem” co? o czym?

Ano, „że jestem całe poziomy wyżej.”.

„Robię bardzo ambitne plany na życie, biegam, tańczę, skaczę, gadam jak najęta, śpiewam.”.

„Ogólnie zachowuję się jak ktoś wesoło pijany, albo jak dziecko, które zjadło za dużo cukru.”.

„Kocham taką siebie.”.

To chyba zdanie pojedyncze?

Podmiot jest tu domyślny, czyż nie?

„Kiedy ktoś robi mi krzywdę, potrafię się postawić, a jeśli trzeba odsunąć się od takiej osoby, bo wiem, że moje zdrowie jest ważniejsze.”.

Co my tu mamy?

Ano, „potrafię się postawić” kiedy?

Ano, „kiedy ktoś robi mi krzywdę”.

Ano, „odsunąć się od takiej osoby” pod jakim warunkiem?

Ano, „jeśli trzeba”.

„Odsunąć się od takiej osoby” dlaczego?

Ano, „bo wiem” co? o czym?

Ano, „że moje zdrowie jest ważniejsze.”.

Widzicie?

Tu „postawić się”, tu” odsunąć się”.

„Nie daję się wykorzystywać, rozwijam się, wyciągam wnioski z nadzieją i planem działania na przyszłość.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, tu „rozwijam się”, tu „wyciągam”.

„Wyciągam wnioski” oczywiście.

A jakie to zdanie?

Wygląda na współrzędnie złożone, czyż nie?

„Niestety ten stan nie jest stabilny i czasem wystarczy jedno słowo, czy wspomnienie, żebym zaczęła z tej górki zlatywać.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „niestety”.

Co to?

Ano, „wystarczy jedno słowo, czy wspomnienie” do czego?

Ano, „żebym zaczęła z tej górki zlatywać.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Nagle wszystko, co sobie ułożyłam w głowie o innych ludziach się wali.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, w istocie „nagle wszystko się wali”.

Co?

Ano, „co sobie ułożyłam w głowie o innych ludziach”.

To wtrącenie.

Zdanie z rozbitym tokiem, czyż nie?

„Obwiniam siebie, że jak to ja mogę kogoś nie lubić, albo uważać, że coś źle robi?”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „obwiniam siebie” o co?

Ano, „że jak to ja mogę kogoś nie lubić”.

„Albo uważać” co? jak?

Ano, „że coś źle robi.”.

„Że robi mi krzywdę?”.

Zdanie pojedyncze, czyż nie?

„Przecież ja też zraniłam tą osobę mówiąc jej to!”

Co my tu mamy?

Ano „mówiąc” – imiesłów przysłówkowy współczesny.

„Jak ja mogę w ogóle czegokolwiek od innych oczekiwać?”.

„Jestem okropna.”.

Co my tu mamy?

Ano, „jestem okropna” – orzeczenie imienne.

„Jestem” – łącznik.

„Okropna” – orzecznik.

Tak czy nie?

Bo że podmiot jest tu domyślny, to chyba wiecie?

I jest to zdanie pojedyncze.

„I tak dalej i tak dalej.”

Co to?

„I oczywiście pojawia się depresja.”.

„I oczywiście” jest to zdanie pojedyncze.

„Zauważam, kiedy to się dzieje.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „zauważam” co?

Ano, „kiedy to się dzieje.”.

„Czasem w ciągu kilkunastu sekund, czasem godzin.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, tu „czasem” i tu „czasem”.

„Mam coraz mniej energii, myśli stają się coraz czarniejsze, tracę motywację do czegokolwiek.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, tu „coraz mniej energii”, tu „coraz czarniejsze”.

A jakie to zdanie?

Wygląda na współrzędnie złożone, czyż nie?

„Bardzo łatwo powracam do myśli samobójczych, mój mózg traktuje to jako sprawdzony schemat na trudne sytuacje...”.

Jakie to zdanie, ludzie?

„Czuję, że wszystko nie ma sensu, że życie jest strasznie niesprawiedliwe

i nie ma nawet nadziei, żeby to zmienić.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „czuję” co?

Ano, „że wszystko nie ma sensu”.

„Czuję” co?

Ano, „że życie jest strasznie niesprawiedliwe”.

„Czuję” co?

Ano, że „nie ma nawet nadziei” na co?

Ano, „żeby to zmienić”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Rozpaczliwie poszukuję wtedy kontaktu z innymi ludźmi, co często pomaga, ale nie zawsze, bo zdarza się, że dość neutralne wypowiedzi traktuję jako atak i czuję się jeszcze bardziej niezrozumiana i opuszczona.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „bo zdarza się” co?

Ano, „że dość neutralne wypowiedzi traktuję jako atak.”.

„Szukam ukojenia w Internecie- albo postach pełnych miłości i zrozumienia, albo w pisaniu ze znajomymi.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „albo (w) postach” „albo w pisaniu”.

„Ukojenia – zrozumienia” – rymuje się, czyż nie?

„Tylko że robię to dość obsesyjnie, potrafię sprawdzać powiadomienia co kilkanaście sekund i przeżywam dramaty, kiedy ktoś nie odpisuje.”.

Ano, „przeżywam dramaty” kiedy?

Ano, „kiedy ktoś nie odpisuje.”

„Przeżywam” wymawia się „pszeżywam”.

Co to?

Ano, ubezdźwięcznienie.

Ż: sz, czyż nie?

Jakie to zdanie, ludzie?

„A przecież doskonale wiem, jak idiotyczne to jest.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „a przecież doskonale wiem” co? o czym?

Ano, „jak idiotyczne to jest.”.

„Kiedy czuję się dobrze uwielbiam zupełnie odciąć się od telefonu, wtedy odpoczywam i czuję, że żyję.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „uwielbiam zupełnie odciąć się od telefonu” kiedy?

Ano, „kiedy czuję się dobrze.”.

„Czuję” co?

Ano, „że żyję.”.

„Ciężko mi nawet dokładnie opisać, co czuję w stanach depresyjnych, bo mój mózg genialnie opanował wypieranie tych wspomnień zaraz po tym, jak z tego stanu wyjdę.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „ciężko mi nawet dokładnie opisać” co?



Ano, „co czuję w stanach depresyjnych.”.

„Ciężko mi nawet dokładnie opisać” dlaczego?

Ano, , bo mój mózg genialnie opanował wypieranie tych wspomnień zaraz po tym, jak z tego stanu wyjdę.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Żeby mnie chronić, bo nie dałabym rady, gdybym pamiętała.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „żeby mnie chronić” dlaczego?

Ano, „bo nie dałabym rady” pod jakim warunkiem?

Ano, „gdybym pamiętała.”.

„Z drugiej strony szkodliwość tego schematu wyszła na jaw kiedy próbowałam przekonać siebie i rodzinę, że coś jest nie tak.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „z drugiej strony szkodliwość tego schematu wyszła na jaw” kiedy?

Ano, „kiedy próbowałam przekonać siebie i rodzinę” do czego?

Ano, „że coś jest nie tak.”.

„No bo niby co?”.

Co to?

„Jak nawet tego nie pamiętam?”

Jakie to zdanie, ludzie?

Pojedyncze?

„Pomogło dopiero rozmawianie z coraz większą liczbą osób,

które mi wierzyły.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „pomogło dopiero rozmawianie z coraz większą liczbą osób”  
jakich?

Ano, „które mi wierzyły.”.

„Które rozumiały, że nie pamiętam szczegółów sytuacji, tylko  
emocje, które im towarzyszyły.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „które rozumiały” co?

Ano, „że nie pamiętam szczegółów sytuacji, tylko emocje”  
jakie?

Ano, „które im towarzyszyły.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Jestem bardzo wdzięczna.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „jestem wdzięczna” – orzeczenie imienne.

„Jestem” – łącznik.

„Wdzięczna” – orzecznik.

Czy tak ma być, ludzie?

Bo że podmiot jest tu domyślny, to chyba wiecie?

A to zdanie jest pojedyncze.

Tak czy nie?

„I rozumiem, jak ważne jest, by głośno mówić: „Drogie ofiary  
jakichkolwiek nadużyć, wierzymy wam!”.

„Jak mówiłam wcześniej najgorsze są stany mieszane- hipomanii z depresją.”.

„Na ogół pojawiają się, kiedy ogólnie znajduję się w trudnej sytuacji i zaczynam się przełączać z jednego stanu w drugi tak szybko, że w końcu się łączą.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „na ogół pojawiają się” kiedy?

Ano, „kiedy ogólnie znajduję się w trudnej sytuacji.”.

„Towarzyszą temu stany lękowe i coraz większe poczucie utraty kontroli.”.

Czy to nie zdanie pojedyncze?

„I złość, nad którą ciężko panować, a wynika ona z tego, że przez depresję jestem dużo mniej produktywna, niż bym mogła i bardzo mnie to irytuje.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „i złość” jaka?

Ano, „nad którą ciężko panować”.

„Hipomania dostarcza coraz więcej energii, którą jednak ciężko przekierować na produktywne działanie, bo też ciężko w takiej sytuacji racjonalnie myśleć i panować nad emocjami.”.

Co my tu mamy?

Ano, „hipomania dostarcza coraz więcej energii” jakiej?

Ano, „którą jednak ciężko przekierować na produktywne działanie” dlaczego?

Ano, „bo też ciężko w takiej sytuacji racjonalnie myśleć i panować nad emocjami.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„A więc energia zasila złość.”.

„A więc” jest to zdanie pojedyncze.

„I to nie jest rodzaj złości, w którym wystarczy policzyć do dziesięciu i przejść.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „i to nie jest rodzaj złości” jaki?

Ano, „w którym wystarczy policzyć do dziesięciu i przejść.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Zaczęłam siebie bić.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „zaczęłam” – czasownik fazowy, czyż nie?

A podmiot jest tu domyślny, czyż nie?

A zdanie jest pojedyncze, czyż nie?

„Nie zostawał nawet ślad, mimo, że robiłam to naprawdę mocno.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie zostawał nawet ślad” mimo czego?

Ano, „mimo, że robiłam to naprawdę mocno.”.

„Ale co mnie przeraziło najbardziej to było to, że czułam się z tym dobrze.”.

Co ja mam z tym zrobić, ludzie?

„Że pomagało.”.

„Wcześniej rozważałam różne sposoby krzywdzenia się fizycznie, ale wiedziałam, że nie pomogą.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „ale wiedziałam” co? o czym?

Ano, „że nie pomogą.”.

„Chwała niebiosom, że udało mi się z tej sytuacji wyjść.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „chwała niebiosom” za co?

Ano, „że udało mi się z tej sytuacji wyjść.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Cudowne są momenty, kiedy nie włada mną żaden ze stanów chorobowych.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „cudowne są momenty” jakie?

Ano, „kiedy nie włada mną żaden ze stanów chorobowych.”.

„Nie męczą mnie stany lękowe, ani dolegliwości fizyczne.”.

„Czuję się wtedy tak cudownie normalna i nie mogę wyjść z zachwytu nad tym, że inni tak mają cały czas.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie mogę wyjść z zachwytu nad tym” nad czym?

Ano, „że inni tak mają cały czas.”.

„Niedawno odkryłam to uczucie i jest warte wszystkiego.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „jest warte wszystkiego.”.

Co to?

A zdanie jest współrzędnie złożone.

**„Czy mimo tego wciąż żyjesz lub starasz się żyć z radością?”.**

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, tu „żyjesz”, tu „starasz się żyć z radością”.

Jakie to zdanie, ludzie?

„Oczywiście.”.

Co to?

„Jest to trudniejsze niż kiedyś, bo straciłam dużo pewności siebie, a w stanach depresyjnych bycie radosnym nie jest w ogóle możliwe.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „jest to trudniejsze niż kiedyś” dlaczego?

Ano, „bo straciłam dużo pewności siebie.”.

„Jest to trudniejsze niż kiedyś” dlaczego?

Ano, bo” w stanach depresyjnych bycie radosnym nie jest w ogóle możliwe.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Ale uczę się tej nowej siebie, tego nowego życia.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, tu „tej nowej siebie”, tu „tego nowego życia”.

Tak czy nie?

„Oczywiście choroba rozwijała się od wielu lat, ale w ciągu ostatniego roku zdarzyło się tak wiele, że musiałam nauczyć się dbać o siebie na zupełnie innym poziomie.”.

Jakie to zdanie, ludzie?

„Czasem to oznacza, że muszę zrezygnować z niektórych aktywności, nawet jeśli wcześniej je lubiłam, jak na przykład z czytania, bo mój mózg bierze przeczytane historie za przeżyte przeze mnie i chyba nie jest trudno wyobrazić sobie jakie to jest obciążenie...”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „czasem to oznacza” co?

Ano, „że muszę zrezygnować z niektórych aktywności” mimo czego?

Ano, „nawet jeśli wcześniej je lubiłam, jak na przykład z czytania”.

„Chyba nie jest trudno wyobrazić sobie” co?

Ano, „jakie to jest obciążenie.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Jeszcze niedawno byłam uważana przez wszystkich za najbardziej pozytywną osobę jaką znają.”.

„Na każdą sytuację umiałam spojrzeć tak, by dostrzec w niej plusy.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „na każdą sytuację umiałam spojrzeć tak” jak?

Ano, „by dostrzec w niej plusy”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Oczywiście już wtedy miałam problemy, o czym znajomi nie wiedzieli, ale po części była to prawda.”.

Jakie to zdanie, ludzie?

„Nie wiem, czy to kwestia trudnej relacji z rodzicami, pomimo której musiałam nauczyć się cieszyć życiem, czy po prostu taka się urodziłam, ale nawet w najtrudniejszych sytuacjach udawało mi się znaleźć promyczek słońca.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie wiem” czego?

Ano, „czy to kwestia trudnej relacji z rodzicami”.

„Nie wiem” czego?

Ano, „czy po prostu taka się urodziłam.”.

Widzicie?

Tu „czy to kwestia trudnej relacji z rodzicami”, tu „czy po prostu taka się urodziłam.”.

„(...)ale nawet w najtrudniejszych sytuacjach udawało mi się znaleźć promyczek słońca.”.

Jakie to zdanie, ludzie?

„Pamiętam jeden wieczór, z okresu, kiedy miałam się najgorzej.”.

Co ja mam z tym zrobić, ludzie?

„Musiałam opanowywać kilkanaście ataków paniki dziennie, znosić kłucie w klatce piersiowej, w głowie, koszmary, trudności z oddychaniem, cały czas normalnie chodząc do szkoły i udając, że wszystko jest super.”.

Co my tu mamy, ludzie?



Ano, tu „opanowywać”, tu „znosić”.

„Opanowywać” – bezokolicznik.

„Znosić” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Chodząc” – imiesłów przysłówkowy współczesny.

Tak czy nie?

„Udając” – co to?

Ano, imiesłów przysłówkowy współczesny.

„Udając” co?

Ano, „że wszystko jest super.”.

„Udawało się, ale kosztowało mnie to niewyobrażalnie dużo energii.”.

Czy to zdanie współrzędnie złożone?

„Tamtego wieczoru byłam tak koszmarnie wymęczona, że ledwo miałam siłę na cokolwiek, a mimo to odkryłam gdzieś głęboko w sobie ogromne pokłady wdzięczności.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „tamtego wieczoru byłam tak koszmarnie wymęczona” jak bardzo?

Ano, „że ledwo miałam siłę na cokolwiek”.

„(...)a mimo to odkryłam gdzieś głęboko w sobie ogromne pokłady wdzięczności.”.

„Wiedziałam, że to doświadczenie ma mnie czegoś nauczyć.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „wiedziałam” co? o czym?

Ano, „że to doświadczenie ma mnie czegoś nauczyć.”.

„Ma mnie czegoś nauczyć.” – co to?

A zdanie jest podrzędnie złożone?

„Doceniałam pomoc, którą dostałam i przede wszystkim to, co sama sobie dałam.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „doceniałam pomoc” jaką?

Ano, „którą dostałam”.

„I przede wszystkim to” co?

Ano, „co sama sobie dałam.”.

Widzicie?

Tu „dostałam”, tu „dałam”.

„Sama sobie dałam” oczywiście.

„Dostałam” – (sama sobie) dałam” – rymuje się, czyż nie?

„W całym tym strachu i bólu poczułam się przez chwilę szczęśliwa.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Na pewno „poczułam się szczęśliwa” – orzeczenie imienne.

„Poczułam się” – łącznik.

„Szczęśliwa” – orzecznik.

Tak czy nie?

Podmiot jest tu oczywiście domyślny.

Widzicie?

Tu „w całym tym strachu i bólu”, tu „poczułam się przez chwilę szczęśliwa.”.

Że zdanie jest pojedyncze, to chyba wiecie?

„Wychodzenie z tamtego koszmaru trwało długo.”.

Co my tu mamy, ludzie?

„Wychodzenie” – podmiot.

„Wychodzenie” – rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

Widzicie, tu rzeczownik odczasownikowy jest podmiotem.

„Trwało” – co to?

Wygląda to na czasownik...

Ale czy jest orzeczeniem?

A może „trwało długo” to orzeczenie?

Jak tak, to imienne.

Co, ludzie?

„Ale okazało się, że jest to możliwe, chociaż nie raz wątpiałam, nie raz nie miałam już sił, by próbować...”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „ale okazało się” co?

Ano, „że jest to możliwe”.

Widzicie?

Tu „nie raz wątpiałam”, tu „nie raz nie miałam już sił, by próbować...”.

„Udało mi się zamienić swoje najtrudniejsze doświadczenia w największą siłę.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „udało mi się zamienić”.

Co to?

Na pewno „zamienić” – bezokolicznik.

Widzicie?

Tu „najtrudniejsze”, tu „ w największą”.

Tu „najtrudniejsze doświadczenia”, tu „w największą siłę.”.

Czy to zdanie pojedyncze?

Co, ludzie?

„Myśli samobójcze z zagrożenia przerodziły się w najlepszy motor.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, tu „z zagrożenia”, tu „w najlepszy motor.”.

A zdanie jest pojedyncze?

Co, ludzie?

„Nie mogę pozwolić, by ktoś musiał sam walczyć z tym, co ja.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie mogę pozwolić” na co?

Ano, „by ktoś musiał sam walczyć z tym, co ja.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Nie jestem w stanie obojętnie słuchać, kiedy komuś dzieje się

krzywda.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie jestem w stanie służyć”.

Co to?

Na pewno „służyć” – bezkolicznik.

„Zbyt dobrze wiem, jak strasznie to boli i jak bardzo potrzebne jest poczucie, że nie jest się w tym samymu.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „zbyt dobrze wiem” co? o czym?

Ano, „jak strasznie to boli.”.

„Zbyt dobrze wiem” co? o czym?

Ano, „jak bardzo potrzebne jest poczucie” jakie? czego?

Ano, „że nie jest się w tym samymu.”.

Widzicie?

Tu „jak strasznie to boli”, tu „jak bardzo potrzebne jest poczucie, że nie jest się w tym samymu.”.

„A więc walczę, bronię innych jak lew.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano tu „walczę”, tu „bronię”.

A zdanie jest współrzędnie złożone?

„Początki były trudne, dużo osób mnie za to atakowało, a ja wszystko brałam do siebie i kończyło się na paru godzinach płaczu, zagubieniu

pewności siebie, sensu jakiegokolwiek działania.”.

Co my tu mamy, ludzie?

„Ano, „początki” – podmiot.

„Były trudne” – orzeczenie imienne.

„Były” – łącznik.

„Trudne” – orzecznik.

A jakie to zdanie, ludzie?

„I tak każdego dnia.” – co to?

„Ale uczę się mieć do tego większy dystans.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „uczę się mieć” – co to?

Na pewno „mieć” – bezokolicznik.

A zdanie jest pojedyncze.

„Niszcząc swoje zdrowie nikomu nie pomogę.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „niszcząc” – imiesłów przysłówkowy współczesny.

Tak czy nie?

A jakie to zdanie, ludzie?

„Nie warto.” – co to?

„Wierzę, że moje działanie przyniesie dobry skutek dla wielu istot.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „wierzę” w co?

Ano, „że moje działanie przyniesie dobry skutek dla wielu istot.”.

Zdanie podrzędnie złożone?

„Odnalazłam w tej walce sens, którego tak strasznie mi brakowało.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „odnalazłam w tej walce sens” jaki?

Ano, „którego tak strasznie mi brakowało.”.

Widzicie?

Tu „odnalazłam”, tu „brakowało”.

Zdanie podrzędnie złożone?

„Mimo, że muszę się jeszcze nauczyć jak to robić, żeby nie niszczyć siebie, już jestem szczęśliwsza.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano „już jestem szczęśliwsza.”.

„Jestem szczęśliwsza” – orzeczenie imienne.

„Jestem” – łącznik.

„Szczęśliwsza” – orzecznik.

Podmiot jest tu domyślny.

„Szczęśliwsza” – przymiotnik, stopień wyższy.

„Szczęśliwsza” – dwie głoski „sz”.

Tak czy nie?

„Już jestem szczęśliwsza.” mimo czego?

Ano, „mimo, że muszę się jeszcze nauczyć” czego?

Ano, „jak to robić” w jaki sposób?

Ano, „żeby nie niszczyć siebie.”.

Widzicie?

Tu „nauczyć się”, tu „nie niszczyć siebie”.

Tu „nauczyć się”, tu „robić”, tu „nie niszczyć”.

„Nauczyć się” – bezokolicznik.

„Robić”- bezokolicznik.

„Nie niszczyć” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Czuję, że wreszcie mam coś stabilnego, do czego nie zmieniam podejścia w zależności od tego w której fazie jestem.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „czuję” co?

Ano, „ że wreszcie mam coś stabilnego” co?

Ano, „do czego nie zmieniam podejścia w zależności od tego” od czego?

Ano, „w której fazie jestem.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„To niewyobrażalna ulga.”.

„To” zdanie pojedyncze, czyż nie?

„W przyszłości planuję napisać powieść z perspektywy osoby chorej na ChAD



i zawrzeć w niej wszystkie wątki, które uważam za istotne.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „w przyszłości planuję napisać powieść z perspektywy osoby chorej na ChAD.”.

Ano, „i zawrzeć w niej wszystkie wątki” jakie?

Ano, „które uważam za istotne.”.

Widzicie?

Tu „planuję”, tu „uważam”.

„Planuję” – zakończone samogłoską „ę”.

„Uważam” – zakończone spółgłoską „m”.

Tu „planuję napisać powieść”, tu „uważam za istotne.”.

„Napisać” – bezokolicznik.

„Zawrzeć” – bezokolicznik.

Tak czy nie, ludzie?

„Żeby pokazać, jak z mojej perspektywy wygląda świat.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „żeby pokazać” co?

Ano, „jak z mojej perspektywy wygląda świat.”.

Widzicie?

Tu „pokazać”, tu „wygląda”.

„Pokazać” – bezokolicznik.

Tak czy nie, ludzie?

„Ale do tego czasu muszę jeszcze dużo zrozumieć i o tym świecie i o samej sobie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „muszę zrozumieć” – co to?

Ano, „muszę” – czasownik modalny.

Ano „zrozumieć” – bezokolicznik.

Widzicie?

Tu „i o tym świecie”, tu „i o samej sobie.”.

A jakie to zdanie, ludzie?

Pojedyncze?

**„Jest coś, co chciałabyś przekazać innym?”.**

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „jest coś” .

Że w domyśle jest „czy”, to chyba wiecie?

Zatem „jest coś” co?

Ano, „co chciałabyś przekazać innym.”.

„Chciałabyś” – czasownik modalny.

„Przekazać” – bezokolicznik.

Oczywiście wiecie, że „przekazać” wymawia się „pszekazać”?

Co to?

Ano, ubezdźwięczenie.

Ż:sz, czyż nie?

„Chciałabym, żebyśmy wszyscy wierzyli, że jest nadzieja.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „chciałabym” co?

Ano, „żebyśmy wszyscy wierzyli” w co?

Ano, „że jest nadzieja.”.

„Wiem, jak to jest trudne, dlatego mam nadzieję, że moja historia chociaż trochę w tym pomoże.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „dlatego mam nadzieję” na co?

Ano, „że moja historia chociaż trochę w tym pomoże.”.

Ano, „mam nadzieję” dlaczego?

Ano, bo „wiem” co? o czym?

Ano, jakie to jest trudne.

Czy tak ma być, ludzie?

„Bo jest lepiej.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „jest lepiej.” – orzeczenie imienne.

„Jest” – łącznik.

„Lepiej” – orzecznik.

Tak czy nie, ludzie?

Jakie to zdanie?

Pojedyncze?

„Naprawdę jest lepiej.”.

Co my tu mamy, ludzie?

„Naprawdę” – co to?

„Jest lepiej” – orzeczenie imienne.

„Jest” – łącznik.

„Lepiej” – orzecznik.

Jakie to zdanie, ludzie?

„Do mamy powoli dotarło, że coś się dzieje.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „do mamy powoli dotarło” co?

Ano, „że coś się dzieje.”.

Widzicie?

Tu „dotarło”, tu „coś się dzieje.”.

Zdanie podrzędnie złożone?

„Zaczęła słuchać i szanować to, co czuję.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „zaczęła” – czasownik fazowy.

Ano, „zaczęła słuchać i szanować „ co?

Ano, „to, co czuję.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Już nie próbuje za każdym razem przeforsować swojego zdania, zrozumiała,  
że dobrze wiem, co czuję i co mi pomaga, a co szkodzi.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „zrozumiała” co?

Ano, „że dobrze wiem” co? o czym?

Ano, „co czuję”.

„Że dobrze wiem” co? o czym?

Ano, „co mi pomaga.”.

„Że dobrze wiem” co? o czym?

Ano, „a co szkodzi.”.

Czy tak ma być, ludzie?

Widzicie?

Tu „co mi pomaga”, tu „co szkodzi”.

„Możliwe, że dopiero teraz zauważyła, że nie jestem już dzieckiem, a w dodatku jestem bardzo silna.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „możliwe” – co to?

Ano, „możliwe” co?

Ano, „że dopiero teraz zauważyła” co?

Ano, „że nie jestem już dzieckiem”.

„Że dopiero teraz zauważyła” co?

Ano, że „w dodatku jestem bardzo silna.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Nie jestem dzieckiem” – co to?

Ano, orzeczenie imienne.

„Nie jestem” – łącznik.

„Dzieckiem” – orzecznik

„Jestem silna” – orzeczenie imienne.

„Jestem” – łącznik.

„Silna” – orzecznik.

Widzicie?

Tu „nie jestem już dzieckiem”, tu „jestem bardzo silna.”.

Zdanie podrzędnie złożone, czyż nie?

„I nie da się mnie już zastraszyć.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie da się” – co to?

„Zastraszyć” – bezokolicznik.

„Albo po prostu dotarło do niej, jaką krzywdę mi robiła, a przecież cały czas chciała mi pomóc...”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „albo po prostu dotarło do niej” co?

Ano, „jaką krzywdę mi robiła.”.

„(...)a przecież cały czas chciała mi pomóc...”.

Widzicie?

Tu „jaką krzywdę mi robiła”, tu „cały czas chciała mi pomóc...”.

Jakie to zdanie, ludzie?

„Albo udało jej się poukładać swoje własne traumy i spojrzeć na wszystko świeżym umysłem.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „poukładać” – bezokolicznik.

„Spojrzyć” – bezokolicznik.

Widzicie?

Tu „poukładać swoje własne traumy”, tu „spojrzeć na wszystko świeżym umysłem.”.

Jakie to zdanie, ludzie?

„Prawdopodobnie wszystko na raz.” – co to?

„Historia naszej rodziny jest trudna od pokoleń.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „historia” – podmiot.

„Historia” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Jest trudna” – orzeczenie imienne.

„Jest” – łącznik.

„Trudna” – orzecznik.

„Od pokoleń” – co to?

A jakie to zdanie, ludzie?

Pojedyncze?

„Jak to często bywa, kiedy nie radzimy sobie z własnymi traumami nieświadomie przekazujemy nasze problemy dzieciom.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nieświadomie przekazujemy nasze problemy dzieciom” kiedy?

Ano, „kiedy nie radzimy sobie z własnymi traumami.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„I tak to przechodzi z pokolenia na pokolenie.”.

„Dopóki nie znajdzie się osoba, która po pierwsze jest tego świadoma, a po drugie jest na tyle silna i zdeterminowana, że podejmie się przerwania tego łańcucha.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „dopóki nie znajdzie się osoba” jaka?

Ano, „która po pierwsze jest tego świadoma”.

„Dopóki nie znajdzie się osoba” jaka?

Ano, „a po drugie jest na tyle silna i zdeterminowana” jak bardzo?

Ano, „że podejmie się przerwania tego łańcucha.”.

„To strasznie ciężka praca i winni jesteście każdej takiej osobie ogromny szacunek.”.

Zdanie współrzędnie złożone.

„Ale ta praca jest tego warta.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „jest tego warta” – co to?

A zdanie jest pojedyncze.

„Nie ma innej drogi, jeśli chcemy, by nasze życie było szczęśliwe i by nasze dzieci nie musiały dźwigać problemów swoich przodków.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie ma innej drogi” pod jakim warunkiem?

Ano, „jeśli chcemy” czego?



Ano, „by nasze życie było szczęśliwe.”.

„Jeśli chcemy” czego?

Ano, „by nasze dzieci nie musiały dźwigać problemów swoich przodków.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Dostałam dużo wsparcia od znajomych, znalazłam osobę, która jak nikt mnie rozumie i potrafi wesprzeć.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „znalazłam osobę” jaką?

Ano, „która jak nikt mnie rozumie.”.

„Znalazłam osobę” jaką?

Ano, która „potrafi wesprzeć”.

Czy tak ma być, ludzie?

Widzicie?

Tu „wsparcia”, tu „wesprzeć”.

„Wesprzeć” – bezokolicznik.

Tak czy nie?

„Jest nieoceniona.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „jest nieoceniona” – orzeczenie imienne.

„Jest” – łącznik.

„Nieoceniona” – orzecznik.

Tak czy nie, ludzie?

Bo że podmiot jest tu domyślny, to chyba wiecie?

A zdanie jest pojedyncze?

„Nie wiem, gdzie bym bez niej była.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie wiem” czego? o czym?

Ano, „gdzie bym bez niej była”.

„Ale prawda jest taka, że udało się to tylko dzięki moim działaniom.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „ale prawda jest taka” jaka?

Ano, „że udało się to tylko dzięki moim działaniom.”.

Zdanie podrzędnie złożone.

„Dzięki temu, że zaczęłam mówić i walczyć o siebie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „dzięki temu” „dzięki” czemu?

Ano, „że zaczęłam mówić”.

„Dzięki temu” „dzięki” czemu?

Ano, że „(zaczęłam) walczyć o siebie.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Mówić” – bezokolicznik.

„Walczyć” – bezokolicznik

„Dzięki temu, że postawiłam się i rodzicom i reszcie otoczenia, która zamiast pomagać, niszczyła.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „dzięki temu” „dzięki” czemu?

Ano, , „że postawiłam się i rodzicom i reszcie otoczenia”  
jakiej jakim?

Ano, „która zamiast pomagać, niszczyła.”.

Widzicie?

W istocie „która niszczyła”.

„Zamiast pomagać” to wtrącenie.

Czy tak ma być, ludzie?

„Pomagać” – bezokolicznik.

„Dzięki temu, że zaczęłam mówić.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „dzięki temu” „dzięki” czemu?

Ano, „że zaczęłam mówić.”.

„Zaczęłam” – czasownik fazowy.

„Mówić” – bezokolicznik.

„Dzięki temu, że nauczyłam się, że dbanie o siebie to nic  
złego i czasem nie ma nikogo, kto może to zrobić za nas.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „dzięki temu” „dzięki” czemu?

Ano, „że nauczyłam się” czego?

Ano, „że dbanie o siebie to nic złego”.

„Że nauczyłam się” czego?

Ano, że „czasem nie ma nikogo” kogo?

Ano, „kto może to zrobić za nas.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Zrobić” – bezokolicznik.

„I nagle okazało się, że nie muszę już walczyć.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „i nagle okazało się” co?

Ano, „że nie muszę już walczyć.”.

„Nie muszę” – czasownik modalny.

„Walczyć” – bezokolicznik.

„Nie muszę już walczyć” – co to?

„Że kiedy postawiłam jasno granice, ludzie zaczęli mnie bardziej szanować i rozumieć.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „ludzie zaczęli mnie bardziej szanować i rozumieć.”  
kiedy?

Ano, „kiedy postawiłam jasno granice”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Szanować” – bezokolicznik.

„Rozumieć” – bezokolicznik.

„Że dzięki temu, że się otworzyłam, więzi z niektórymi osobami stały się dużo bliższe i po raz pierwszy w moim życiu czuję, że tak to właśnie powinno wyglądać.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „po raz pierwszy w moim życiu czuję” co?

Ano, „że tak to właśnie powinno wyglądać.”.

Ano, „więzi z niektórymi osobami stały się dużo bliższe”  
„dzięki” czemu?

Ano, „dzięki temu, że się otworzyłam.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Nauczyłam się mówić o tym, że miałam trudny czas, że czegoś  
się bałam,  
że coś mnie bolało.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nauczyłam się mówić o tym” o czym?

Ano, „że miałam trudny czas”.

„Nauczyłam się mówić o tym” o czym?

Ano, „że czegoś się bałam.”.

„Nauczyłam się mówić o tym” o czym?

Ano, „że coś mnie bolało”.

Czy tak ma być, ludzie?

Widzicie?

Tu „czegoś się bałam”, tu „coś mnie bolało”.

A zdanie jest podrzędnie złożone, ludzie?

„Nauczyłam się płakać przy znajomych, do tego w szkole, co  
nigdy wcześniej nie miało miejsca.”.

Co ja mam z tym zrobić, ludzie?

„Nawet w podstawówce, kiedy powodów miałam milion.”.

Co ja mam z tym zrobić, ludzie?

„Myślałam wtedy, że to oznacza siłę.”.

Co my tu mamy?

Ano, „myślałam wtedy” co?

Ano, „że to oznacza siłę.”.

Zdanie podrzędnie złożone, czyż nie, ludzie?

„Ale prawda jest taka, że więcej siły potrzeba, by pokazywać prawdziwe uczucia.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „ale prawda jest taka” jaka?

Ano, „że więcej siły potrzeba” na co?

Ano, „by pokazywać prawdziwe uczucia.”.

„Potrzeba” – czasownik niewłaściwy?

„Pokazywać” – bezokolicznik.

Zdanie podrzędnie złożone, czyż nie?

„Nie bójcie się sięgać po pomoc.”.

Co my tu mamy, ludzie?

„Nie bójcie się” – czasownik, tryb rozkazujący.

Ano, „sięgać” – bezokolicznik.

A jakie to zdanie, ludzie?

„Na początek to może być wiadomość do kogoś w internecie, jeśli czujecie, że od bliskich nie dostaniecie wsparcia.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „na początek to może być wiadomość do kogoś w Internecie” pod jakim warunkiem?

Ano, „jeśli czujecie” co?

Ano, „że od bliskich nie dostaniecie wsparcia.”.

„Czujecie – nie dostaniecie” – rymuje się, czyż nie?

A zdanie jest podrzędnie złożone, czyż nie?

„Nie bójcie się psychologów, psychiatrów i leczenia.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie bójcie się” – co to?

Ano, czasownik , tryb rozkazujący.

„To wszystko jest po to, żeby pomóc.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „to wszystko jest po to” po co?

Ano, „żeby pomóc.”.

Czy tak ma być, ludzie?

„Żeby pomóc” – co to?

„Pomóc” – bezokolicznik.

A jakie to zdanie, ludzie?

„Bardzo dużo osób z tej pomocy korzysta, tylko się o tym nie mówi, ludzie się boją reakcji.”.

Co ja mam z tym zrobić, ludzie?

„Chciałabym to zmienić.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „chciałabym” – wygląda to na czasownik modalny.

„Zmienić” – bezokolicznik.

A zdanie... jest pojedyncze?

Bo że podmiot jest tu domyślny, to chyba wiecie?

„Pamiętajcie, że jesteście tak samo wartościowymi ludźmi jak wcześniej, jak bardzo byście nie potrzebowali pomocy.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „pamiętajcie” o czym?

Ano, „że jesteście tak samo wartościowymi ludźmi jak wcześniej” mimo czego?

Ano, „jak bardzo byście nie potrzebowali pomocy.”.

Czy tak ma być, ludzie?

Zdanie podrzędnie złożone, czyż nie?

„I że przyjmowanie leków nie oznacza, że jesteście słabi, wręcz przeciwnie- macie w sobie tyle mocy, że potrafiliście o siebie zawalczyć i dać sobie to, czego najbardziej potrzebujecie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „i że przyjmowanie leków nie oznacza” czego?

Ano, „że jesteście słabi”.

„Macie w sobie tyle mocy” jak dużo?

Ano, „że potrafiliście o siebie zawalczyć”.

„I dać sobie to” co?



Ano, „czego najbardziej potrzebujecie.”.

„Przyjmowanie” – rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie?

Oczywiście wiecie, że wymawia się „pszyjmowanie”?

Co to?

Ano, ubezdźwięcznienie.

Ż:sz, czyż nie?

„Zawalczyć” – bezokolicznik.

„Dać” – bezokolicznik.

„Wizyta u psychiatry nie wygląda jak w horrorze.”.

Co ja mam z tym zrobić, ludzie?

Na pewno jest to zdanie pojedyncze.

A...czy mamy tu do czynienia z porównaniem?

Czy jest nim „nie wygląda jak w horrorze.”?

Co, ludzie?

„Ani trochę.” – co to?

„Nie mogę zagwarantować, że leczenie nie przyniesie żadnych skutków ubocznych, ale lekarz powinien dobrać takie leki, by robiły jak najmniej szkód.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie mogę zagwarantować.”.

„Nie mogę – czasownik modalny.

Tak czy nie?

„Zagwarantować” – bezokolicznik.

Zatem: „nie mogę zagwarantować.” Czego?

Ano, „że leczenie nie przyniesie żadnych skutków ubocznych”.

„Ale lekarz powinien dobrać takie leki” jakie?

Ano, „by robiły jak najmniej szkód.”.

Zdanie złożone...jak, ludzie?

„U mnie ze strasznych efektów ubocznych pojawiła się tylko niegroźna wysypka i delikatne rozregulowanie cyklu miesięczkowego.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „pojawiła się tylko niegroźna wysypka i delikatne rozregulowanie cyklu miesięczkowego.”.”...

Zaraz: „pojawiła się”?

A może „pojawiły się”?

A jakie to zdanie, ludzie?

„Nie wiem co o tym sądzicie, ale ja wolę żyć z wysypką, niż nie żyć w ogóle.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „nie wiem” czego?

Ano, „co o tym sądzicie.”.

„Wolę” – czasownik modalny.

Tak czy nie?

„Żyć” – bezokolicznik.

„Nie żyć” – bezokolicznik.

„(...)ja wolę żyć z wysypką” – co to?

„niż nie żyć w ogóle” – co to?

Widzicie?

Tu „żyć z wysypką”, tu „nie żyć w ogóle”.

A jakie to zdanie, ludzie?

„Dziękuję za przeczytanie mojej historii i dziękuję organizatorom za możliwość podzielenia się nią.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „za przeczytanie” – wygląda to na wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Przeczytanie” wymawia się „pszczytanie”.

Co to?

Ano, ubezdźwięczenie.

Ż:sz, czyż nie?

„Przeczytanie” – co to?

Ano, wygląda to na rzeczownik odczasownikowy.

„Za możliwość” – wygląda to na wyrażenie przyimkowe, czyż nie?

„Możliwość” – rzeczownik abstrakcyjny?

Widzicie?

Tu „dziękuję za przeczytanie mojej historii”, tu „dziękuję organizatorom za możliwość podzielenia się nią.”.

„Podzielenia się” – co to?

Ano, wygląda to na rzeczownik odczasownikowy.

A zdanie jest współrzędnie złożone, czyż nie, ludzie?

„Mam nadzieję, że świadomość społeczeństwa będzie wzrastać, a traktowanie osób chorych psychicznie będzie coraz lepsze.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „mam nadzieję” na co?

Ano, „że świadomość społeczeństwa będzie wzrastać”.

„Świadomość” wymawia się „śfiadomość” .

Co to?

Ano, ubezdźwięczenie.

W:f?

A może: „wi”: na „fi”?

A może: „wia” na „fia”?

„Świadomość” – rzeczownik abstrakcyjny?

„Mam nadzieję” na co?

Ano, że „traktowanie osób chorych psychicznie będzie coraz lepsze.”.

„Traktowanie” – rzeczownik odczasownikowy.

Tak czy nie, ludzie?

„Wysyłam Wam wszystkim dużo miłości i dobrej energii.”.

Co my tu mamy, ludzie?

To zdanie pojedyncze, czyż nie?

Bo że podmiot jest tu domyślny, to chyba wiecie?

„Niech pomoże przetrwać wszystkie gorsze chwile i uwierzyć, że

znaleźliście się tutaj, bo to wasz czas i wasze miejsce.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Na pewno „przetrwać” – bezokolicznik.

„Przetrwać” wymawia się” pszetrwać”.

Co to?

Ano, ubezdźwięcznienie.

Ż:sz, czyż nie?

„Uwierzyć” – bezokolicznik.

Tak czy nie, ludzie?

„Niech pomoże (...)uwierzyć” w co?

Ano, „że znaleźliście się tutaj” dlaczego?

Ano, „bo to wasz czas i wasze miejsce.”.

Widzicie?

Tu „wasz czas”, tu „wasze miejsce”.

A jakie to zdanie, ludzie?

Wygląda na podrzędnie złożone, czyż nie?

„I wasz powód do pojawienia się na tym świecie.”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, „do pojawienia się”.

Co to?

Ano, wygląda to na wyrażenie przyimkowe.

„Pojawienia się” – wygląda to na rzeczownik odczasownikowy, czyż nie?

„Każdy jakiś ma i każdy jest tak samo dobry ♥”.

Co my tu mamy, ludzie?

Ano, tu „każdy jakiś ma”, tu „każdy jest tak samo dobry”.

A zdanie... jest współrzędnie złożone?

W 2013 roku dochodziłam do bazarku... tam, gdzie Wąwozowa przechodzi w Wełnianą...ile razy?

Bywałam w Parku Moczydełko...ile razy?

Czy już wtedy trafiłam na Moczydłowską?

Jaworowa...jest do niej równoległa?

A Justyna gdzie mieszka? I jak się nazywa?















